

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 15.-
Prenumerata kwartalna Zł. 13.-
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.-
Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16, Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Projekt paktu polsko - sowjeckiego.

Przepowiednie na najbliższe lata. - Katastrofa kolejowa. - Krwawy dramat w Warszawie. - Wybuch w fabryce prochu.

RADION

sam pierze!

Zalety:

- Każdy powinien wypróbować idealny środek samopierzący.
- 1) Wystarczy zamoczyć bieliznę i gotować ją w „Radionie“ przez 30 minut.
 - 2) Ręczne tarcie jest zupełnie zbędne i dlatego pranie „RADIONEM“ jest najdogodniejsze.
 - 3) „RADION“ nadaje bieliznie śnieżną białosć.
 - 4) „RADION“ nie niszczy bielizny, bieli bowiem wskutek wydobywania się tlenu przy gotowaniu.

Nie zawiera chloru ani innych szkodliwych domieszek. 20.000 złotych otrzyma ten, kto udowodni obecność chloru w RADIONIE.

2225

Bezpłatne pokazy prania „Radionem“ odbędą się:

Poniedziałek	30. sierpnia	w firmie	G. Schorr, pl. Bernardyński 15.
Wtorek	31. „	„	„Mrówka“ Gródecka 10.
Środa	1. września	„	Józef Dr. sler, Kopernika 39.
Czwartek	2. „	„	Mgr. Weingarten, Żółkiewska 5.
Piątek	3. „	„	Wł. Swilił, św. Zofii 22.
Sobota	4. „	„	St. Markiewicz, Rynek 42.

Wyłączni producenci:

„SATURNIA“ Sp. Ak. Warszawa.
Przedstawiciel na Lwów: Jan Stromenger, Kolałajka 4

Liga narodów i jej Rada.

Czem Liga narodów jest, a czem nie jest ?

W przyszłym tygodniu zaczyna się doroczny jesienny wielki kiermasz polityczny w Genewie pod mianem plenarnego zgromadzenia członków Rady Ligi Narodów. Postawiono już kioski i budy, w których każdy zachwala swój towar. Już się zaczyna zawierać wstępne pertraktacje i umowy. Handel polityczny rozkwita. Idzie o wejście Niemiec do Ligi i jej Rady, tudzież o taką zmianę składu tej Rady, aby razem z Niemcami mogli w jej podwoje wkroczyć także niektórzy inni.

Lecz zanim o tem wszystkiem pomówimy nieco obszerniej, zdajmy sobie sprawę z tego, czem Liga Narodów obecnie jest, a czem nie jest.

Pod naciskiem Wilsona wcielono statut Ligi Nar. do traktatu pokojowego, zawartego z Niemcami w Wersalu, bardzo niechętnie i tylko w tej ukrytej nadziei, że Liga Narodów pozostanie przede wszystkim gwarancyjnym stowarzyszeniem zwycięzców, mającym im zabezpieczać różne przez zwycięstwo osiągnięte zdobycze. Zastrzeżenie, że do Ligi mogą być przyjęte tylko te państwa, które dają dostateczne gwarancje uczciwości w dotrzymywaniu przyjętych zobowiązań i dobrej woli do utrzymania pokoju, było pomyślane jako sposób na trzymanie zdalek od Ligi jak najdłużej państw zwyciężonych, przede wszystkim zaś Niemiec.

Liga Narodów o celach, w taki sposób pojmowanych, przypominała do złudzenia słynne „Święte przymierze“, które po rozbięciu ostatecznym Napoleona i po kongresie

Wiedeńskim w roku 1815 zostało zawarte między ówczesnymi zwycięzcami, więc Rosją, Austrią, Prusami i Anglią. Różnica polegała tylko na tem, że gdy wówczas przymierze to zawierali sami monarchowie, cesarze i króle i ich ministrowie, to statutem Ligi Narodów związały się demokratyczne narody.

Otóż okazało się, że gdy dwóch robi to samo, nie jest bynajmniej to samo i że gdy narody chcą naśladować swoich byłych monarchów, to wychodzi z tego całkiem coś innego.

Byłoby za długo opowiadać, jak to się działo, dość, że doszło do tego, iż wbrew nadziejom wielu współtwórców Ligi Niemcy mają wejść do Ligi o wiele rychlej, niż pierwotnie przypuszczano, co więcej wcale nie proszące się, lecz usilnie zapraszane, wręcz nie jak zwyczajny sobie członek, ale od razu na stałe miejsce w Radzie Ligi, więc jako wielki honorarjor między państwami.

Liga Nar. nie jest więc tem, czem pragnął ją mieć nieboszczyk Wilson, ale wobec wejścia do niej Niemiec, nie jest ona także tem, co chciał z niej zrobić przede wszystkim stary i jeszcze żyjący Clemenceau. Nie jest ona ani powszechną organizacją narodów, decydującą o ich postępowaniu, przede wszystkim o wojnie, między nimi i pokoju, więc w rzeczywistości rządzącą nimi jakąś ponadpaństwową organizacją, ale też nie jest wyłącznie tylko spółką gwarancyjną zwycięzców wielkich i małych w ostatniej wojnie.

Czem w takim razie Liga Narodów jest rzeczywiście? Otóż jest ona niekompletna, tj. niegotowa jeszcze organizacją międzynarodową, której celem jest zapobieganie wojnie i utrwalanie pokoju między członkami, do czego atoli nie posiada ona w ręku żadnych środków egzekutywy, posługuje się tylko metodą wydawanych werdyktów i opinia publiczna, do której apeluje. Aby jednak zrobić coś rzeczywistego, Liga Nar. stosunkowo chętnie udziela swego żyra dla państw ubiegających się o zagraniczne pożyczki, jeżeli państwa te poddadzą się jej kontroli. Tak było z Austrią i Węgrami. Teraz ma taką pożyczkę otrzymać Gdańsk. Nadto Liga Narodów organizuje różne obojętne - pożyteczne biura i urzędy, jak np. sanitarny, statystyczny, komitet zbliżenia kulturalnego itd.

O wartości tej całej roboty zdania są podzielone. Gdy jedni twierdzą, że wartość ta jest bardzo mała, to drudzy przeciwnie, że duża. Prawda leży w środku. Można ją wyrazić w ten sposób, że wprawdzie dotychczasowe praktyczne znaczenie Ligi wielkiem nie jest, rozwój jednak stosunków zdaje się iść w tym kierunku, aby znaczenie Ligi stopniowo wzrastało.

W zakresie czysto politycznej działalności Liga dokonała dotychczas dwóch rzeczy — położyła kres jednemu skandalowi i zapobiegła jednej wojnie. Oto gdy Mussolini zaczął pewnego dnia przy najpiękniejszej i najspokojniejszej pogodzie bombardować Korfu, dlatego, że bandyci zabili pułkownika włoskiego, który należał do komisji wytyczającej granicę grecko-albańską, Liga wdała się w tę sprawę. Mussolini mocno się stawiał z początku, ale kiedy delegat angielski w Lidze oświadczył, że Anglia oddaje Lidze do dyspozycji swoją flotę wojenną, Mussolini się uspokoił i przyjął podyktowane mu przez Radę Ligi warunki.

W. RAORT.

List z Zakopanego.

Rudyard Kipling powiada, że jeśli ktoś po całym świecie nadarmo kogoś poszukuje, to z pewnością ci dwaj ludzie spotkają się na gościńcu, wiedzącym z Simli do Lahory. Kipling zaryzykował jednak to powiedzenie, gdyż nie wziął w rachubę Polski. Kto więc szuka, albo ucieka od swoich znajomych w Polsce, ten napewno nie będzie się błąkał po gościńcu z Simli do Lahory, ale pojedzie do Zakopanego. W Zakopanem bowiem najprędzej się można znaleźć. Ja sam znalazłem tu moc znajomych, których wcale nie szukałem i zostałem znaleziony przez całą kopę znajomych, których także nie szukałem. Takie wzajemne poszukiwania się i znachodzenia należą w Zakopanem do sportu bardziej rozpoznawczego, niż kręcenie karku z Hali Gąsienicowej, Swinię, czy innej Gubałówki.

Nie należy też się dziwić, jeśli już na dworcu przywita się z tobą znajomy właściciel pensjonatu, któremu z zeszłego roku zostaleś winien marnych kilkadziesiąt złotych, za „pensję“ lub jeśli padniesz w szeroko rozwarte ramiona znajomego krawca, o którym miałeś najściślejsze informacje, że umarł temu cztery lata na zapalenie ślepej książki. Tu zdarzyć się może, że na Krupówkach staniesz twarzą w twarz z dziewczyną, którą temu trzydziści lat uwiodłeś i podle porzuciłeś — na Marszałkowskiej ukloni ci się chłodno pewien pan, który dał słowo honoru, że przy pierwszym spotkaniu z tobą, połamie ci wszystkie kości — na Chramcówkach przejdzie kulinie obok ciebie pewna pani, której przed kilku dniami doniosłeś do Gdyni, że le-

żyysz konający w szpitalu i dlatego odwiedzić jej nie możesz — u Karpowicza podejda do ciebie z najmielszym uśmiechem: Jedlicz, Żytecki, Przybylski, Nittman, Warski, Hemar, Cudnowski i rozpoczyna rozmowę o teatrach lwowskich — u Trzaski wypadnie ze skłębionego tarła dancingowego kilku znajomych z p. Żywiekim na czele — w Morskiem Oku przypomni ci się znajomy magik lwowski Ben Ali, Bronikowski, były dyrektor cyrku we Lwowie i jeden sympatyczny wydawca, od którego wzięłeś temu rok zaliczkę na powieść obyczajową w dwudziestu rozdziałach — zaś pod Giewontem rykniesz z radości na widok pełnego kompletu gości z cukierni Zalewskiego lub licznie zgromadzonej publiczności, która niedawno temu zachwycała się we Lwowie sztuka pt. „Jak trudno być żydą“.

Nie dziwcie się, jeśli patrząc na Giewont, zdaje mi się, że kumam się w myśli z Wysokim Zamkiem: że oglądając owe pełne dorożki turystów, wybierających się „w góry“, aby tam zostawić kilka załuszczonej papierów, skorupkę z jaj, niedopałków z papierosów i pudełka z sardynek, przenoszę się myślą do naszych uroczych Brzuchowic i że obserwując tysiączne rzęsy ceprów z całej Polski, mógłbym dać na to słowo, że widzę naszych ceprów lwowskich.

Użyłem tu słowa „cepr“, które dla niewtajemniczonych w gwiarę góralską będzie może niezrozumiałe. Otóż cepr jest to, według pojęć górali, człowiek z niziny, z miast i osiedli ludzkich, gdzie niema gór, ale za to jest wielu warjatów, którzy przyjeżdżają do Zakopanego, aby się dać żywcem obluścić ze skóry — jednym słowem: cepr jest to dojna krowa, którą może każdy tubylec doić, nie oglądając się na żadne pyskowania gazet, ani na t. z. Urząd Klimatyczny. Słowo „cepr“, przetransponowane na grunt lwowski, znaczy mniej więcej tyle, co gość, który do Lwowa przyjechał na Targi

Wschodnie, czyli człowiek, którego każdy może nabić w butelkę.

Otóż taki cepr, który przyjeżdża do Zakopanego, ma obowiązek nie tylko dać się obluścić z ostatniego grosza, ale zobowiązany jest także — gwoi uciecze tubylec — robić ze siebie warjata.

Polega to na tem, że kilka takich ceprów, nazwijmy ich: panowie Pieczonka z Łodzi, Kohn z Białegostoku, Koziello z Błagierski z Warszawy, Nechemjasz Ganzpomad z żoną Jadwigą ze Lwowa i Eugeniusz Sas-Poniatowski z żoną Sarą Bajłą, także z Warszawy, ubierają się w pończochy, w przeczepy do golfa, wełniane serdaki zakoplańskie i plecaki, w które załadowano prowiant, wystarczający na wyżywienie pułku ciężkiej artylerji. Nadto owija sobie całe towarzystwo ledwicie i torsy grubymi sznurami, jakie są używane przy holowaniu ciężkich statków, lub do pętania słoni, w okolicach Sumatry; do rąk biorą ciężkie ciupagi góralskie i podpierając się jakimiś potwornymi hakami i dyszlami ze zdemontowanych furek góralskich, kroczą trzumnafnie Krupówkami, wydzwaniając ciężkimi, podkutymi butami rytm niesamowicie groźny.

— Dokąd to państwo? — pytają z podziwem co ichorliwsze cepry.

— My na Zawrat! Na Orlą Perć! Na Rysy!

Brzmi to groźnie, junacko, prawie że bohatersko. W samych tych słowach zda się dźwięczeć granit, toczony wiatrem halnym po dzikich wierzchołkach.

A górale, zebrani wokół swych dorożek, przy „Tatrzańskiej“ zakrywają sobie okrągłymi kapelusikami głowy, rozdarte w uśmiechu od ucha do ucha.

— A to ci cepry! Haw pacaj, mój kuś się takoz uśmicho!

Za dzień lub dwa wracają cepry do Zakopanego. Czort wie, gdzie się tłukli pomię-

Drugi raz było to przed rokiem, gdy obalony obecnie dyktator grecki generał Pangalos chcąc dokonać jakiegoś wielkiego czynu wysłał ni z tego ni z owego kilka pułków przeciw Bułgarii. Wojska greckie wpadły na terytorjum bułgarskie, zaczęły palić wieś i mordować bezbronných ludzi. Wtedy Liga kazała Pangalosi natychmiast zaniechać tej głupiej zabawy, pouczając go, że w tak łatwy sposób laurów zwycięzcy zdobywać w naszych czasach nie wolno. Nadto Grecja musiała zapłacić Bułgarii odszkodowanie za wyrządzone szkody i straty w ludziach.

Oczywiście gdyby na miejscu Grecji i Pangalosa na taki wybryk pozwoliło sobie jakie wielkie państwo, potęgą Ligi byłaby okazała się bez porównania mniejszą. I to właśnie jest dotąd słabą stroną Ligi. Jest ona dość silną wobec małych i dalekich ale całkiem bezsilną wobec wielkich i bliskich. Niemoc w tej drugiej sytuacji Liga stara się zrównoważyć sztuką polityczną. Polega ona głównie na takim wiazaniu ze sobą państw, takiem zahaczaniu jednego o drugie, aby żadne nie mogło bez największego dla siebie ryzyka napadać na drugie.

Jakkolwiek więc słabą jest jeszcze Liga, potrzeba przyznać, że w obecnej porze jest ona najsilniejszym instrumentem dla utrwalenia i zabezpieczenia pokoju, jakim ludzkość cywilizowana rozporządza. Zgodzono się też od dawna na to, że gdyby taka Liga była istniała w lipcu 1914 roku, wojna europejska byłaby nie mogła wybuchnąć.

Herbata Kiedla

dzy kosodrzewiną lub zboczami, na które paraliżik nawet wejdzie w tempie tanecznym. Wracają jednak zbici, brudni, zmordowani i bez prowiantu. Czasem któryś kark skręci, zaplatawszy się we własne sznury i rozbiwszy sobie głowę o drag, niesiony na poskromienie Tatr, a wtedy pogotowie tatrzańskie jedzie antem w górę, aby przytransportować takiego patalacha do szpitala.

Wieczorami natomiast słyszysz na ulicy, w cukierni, na dancingu, w parku lub pensjonacie, następująco rozmowy:

— Więc była pani na Czerwonym Wierchu?

Pani ściga skromnie usta, jakby wstydząc się, że publicznie się mówi o jej bohaterstwie:

— Ach, byłam! Przeszliśmy z mężem przez Gierlach na stronę czechosłowacką. W Szmeksie nocowaliśmy. Dwa razy brałam w skoku Sabatowe Buty i Garb Galicy. Mąż mój chwycił się hakiem Grani Janosikowej i tak zawisł, aż go nie podparłam... Złaziliśmy potem na czworakach tyłem, przez sześć godzin. Ta partja jest jednak niczem w porównaniu z emocją, którą miałam zeszłego tygodnia. Wyobraźcie sobie państwo, że wspierałam się bez liny na Mnicha i przez całuska nog nie mogłam wskutek mgły zleść...

— Ale złazła pani wreszcie z tego Mnicha? — pyta jakiś wystraszony cepr.

— No pewnie! Mnich nie taki straszny!

O ile pada deszcz, to wtedy cepry nie chodzą na wycieczki, tylko tańczą. A ponieważ deszcz ciągle pada... Tańczą u Trzaski, u Dziłkiewicza, Karpowicza i w „Tatrzańskiej”, tańczą w pensjonatach, w hotelach, na werandach — wszędzie. O godzinie piętej odsuwa się po restauracjach stoliki ze środka sali; na estradzie siada jazzbandzista Mr. Rene Aubrin rodem z Czortkowa, lub Maurice de Ramos z Bielska w otocze-

Przepowiednie na najbliższe lata.

W ROKU 1928 WYBUCHNIE NAJSTRASZNIJSZA WOJNA ŚWIATOWA, KTÓRA POTRWA PRZEZ 8 LAT. — PRZYCZYNA KATASTROFY BĘDZIE TURCJA. — WSZYSTKO SKOŃCZY SIĘ 15 WRZESNIA 1936 R. POCZEM NASTAPI RADOSNA PRZEBUDOWA ŚWIATA I WIECZNY POKÓJ.

Przyszłość świata, najbliższe wypadki życia narodów zaprzatają umysły ludzkości, która szuka na nie, na rozmaitych drogach, odpowiedzi zadawalającej ten jej głód ciekawości i wrażeń. Szuka się więc odpowiedzi na to palące zagadnienie — „co będzie” — i w starych księgach, i w dochodzeniach uczonych, w widzeniach świętych, jasnowidzów, wróżbitów. Dla urozmaicenia badań tych, tak bardzo ważnych dla chwili obecnej, gdy pogroźki wojen to z tej, to z innej strony ukazują się, podajemy przepowiednie bardzo ciekawe istotnie, bo wyczytane przez ludzi nauki, badaczy tak starych pomników świata, jak piramidy Egiptu.

Prasa angielska ogłosiła w ubiegłym miesiącu prorocstwo, wyczytane na glazach piramid dla roku bliskiego nam, bo 1928, który ma być rokiem rewolucji, okrucieństw anarchji, głodu i najstraszniejszej wojny świata, która wtedy wybuchnie. Okres okropny będzie trwał osiem lat, aż Chrystus znów przyjdzie, by zbudować powszechne królestwo świata. Pokój zapanuje na ziemi i wojen już więcej nie będzie. Taka jest przepowiednia grupy psychologów, na czele których stoją imiona znakomitych pisarzy i badaczy świata niewidzialnego, jak — Sir Ar. Conan Doyle, sir Oliver Lodge, rev. Walter, Wynn i in. Dochodzenia grupy uczonych tych ogl. zostały w pracy „Ostatnia, przyszła wojna”. Szczegóły klęsk tych wszystkich wyczytane zostały ze studjów ścisłych nad glazami piramidy faraona Cheopsa, która jest kamiennym prorocstwem, zostawionem ludzkości w cyfrach, pomiarach i rytach zdaniach.

Uczeni badacze obecnie dowodzą, że faraon Cheops i medrey jego obdarzeni byli wprost nadnaturalnem jasnowidzeniem i że oni chcieli ostrzec daleką ludzkość proro-

ctwami, zamkniętymi w piramidach. Uczeni przypuszczają, że piramidy są jakby ilustracją kamienną biblij i że one dają jasny obraz przyszłości. Dowodem prawdy przez nich głoszonej jest to, że znaleziono w nich wierną co do dnia i godziny zapowiedź przeszłej wojny światowej, datę pokoju zawartego, datę rewolucji rosyjskiej i wszystkich najważniejszych wypadków. Zaś co do przyszłości przepowiadają one katastrofę na rok 1928, o której mówiliśmy wyżej.

Na piramidach oznaczony jest dzień i czas wyjścia żydów z Egiptu, narodzenie Chrystusa — Pana, początek nowej cywilizacji i wypadki naszego stulecia. Obliczając tajemnicze znaki i pomiary na kamieniach piramid, znajdujemy datę 11 października 1918 r. — dzień zawarcia światowego pokoju, oraz dzień 24 maja 1928 r. — jako początek klęsk i chaosu. Okres między 1928 i 1936 zawiera panowanie wojen i klęsk.

Zaznaczona jest jeszcze data 22 sierpnia tego roku, do której to daty starożytni przywiązywali wielką wagę. Drugim ważnym dniem ma być 11 czerwca 1927 r. Te dwie daty mają jakieś specjalne znaczenie, ale rosnący chaos będziemy widzieć wciąż teraz aż do maja 24 — 1928, kiedy wybuchnie wielka klęska ludzkości całej. „Liga Narodów” bezsilną będzie, aby uśmierzyć rosnące wrzenie i nienawiści. Symbole mówią, że Turcja będzie przyczyną klęski światowej, zaś Jerozolima okaże się centrem wojen świata. Wszystko zaś ma skończyć się 15 września 1936 roku, poczem nastąpi przebudowa radosna świata i pokój już wieczny. Tak informuje nas „N. Y. World”, podając wieść z prasy Londynu.

Znowu wypapek auto-mobilowy

na drodze z Morskiego Oka.

Dnia 25 bm. w godzinach wieczornych dorożka samochodowa z Zakopanego, wracając z pasażerami z Morskiego Oka, w odległości 7 km. od Zakopanego na t. zw. Cyrll wpadła na wóz, jadący w kierunku Morskiego Oka. Kierowca, chcąc w ostatniej chwili ratować sytuację, skręcił nagle, najeżdżając na drugi, wymijający go wóz. Woźnica pierwszego wozu został ranny w obie nogi, koł drugiego wozu doznał lekkich obrażeń. Pasażerowie auta oraz kierowca wyszli z wypadku bez szwanku.

„Jeśli weźmiesz moją żonę, dam ci 20 franków...”

Osobliwa awantura w Paryżu

(b) Pewien mąż, mieszkający na jednym z przedmieść Paryża, rzekł pewnego dnia do swego przyjaciela:

— Jeśli weźmiesz moją żonę, dam ci 20 franków...

— Muszę się namyślić, — rzekł przyjaciel.

Nie namyślał się jednak długo. Żonę wziął, ale odmówił przyjęcia 20 franków. No wa para była z siebie bardzo zadowolona, ale niezadowolony był mąż, który spotkawszy przyjaciela zażądał zwrotu żony.

— Daję mi ją, więc ją trzymam, — odparł na to przyjaciel

niu drańciwego skrzypka i jednego fryzjera, grającego na fagocie.

Pada hasło. Z najdalszych okolic Zakopanego, z gór i z dolin, z pensjonatów i nor, hoteli i chałup ciągnie pleć piękną na dancing. Na przestrzeni sześciu metrów kwadratowych przewalają się szczerle zwarte ciała, podrygujące w niesamowitym obłędzie tanecznym, Paniom nie chodzi o to, z kim tańczą — byle tańczyć! Ponieważ w Zakopanem przebywa stanowczo mniej mężczyzn, aniżeli kobiet, więc w danserach nikt nie przebiera. Niech to będzie starzec, nad grobem stojący, niech będzie chłopak ledwo podrosły, gruby paskarz lub złodziej kieszonkowy — wszystko jedno! Chodzi o to, aby tańczyć i żeby przyjaciółce najserdeczniejszej żółte pękła. Cisną się więc i tłamszą skłębione pary w zadusze i poniewierce, aż płakać się chce na widok tych maltretowanych obłędem ludzi. To, co się dzieje na dancingach u Trzaski, przechodzi wszelkie pojęcie, jakie mamy o tego rodzaju najpodszybszych imprezach w tawernach marynarskich. W somnabulicznym transie oglupienia, pod takt muzyki, wygrywanej kryminalny, od których uszy puchną, kreca się cepry zakopiańskie, oszukując nędzą swego istnienia i jałową pustką duszy.

Giewont, ów legendarny rycerz Tatr, śpiący w zadumie, jest stale za mgłą chmur.

Stałem dziś w nocy przy oknie, kiedy błysk księżycy wychylny na chwilę z za ciężkich, czarnych opon.

Oczyrna mierzylem gigantyczny zarys śpiącego rycerza i przeżyłem owa rzadką chwilę, kiedy to „coś się roi, coś się marzy...”

— Czemu osłaniasz się ciągle chmurą, śpiący Rycerzu?

— Bo nie mogę patrzeć na Zakopane!

I Giewont otulił się znowu w nieprzeniknione, deszczowe chmury.

Zakopane, w sierpniu 1926.

— Tak? — rzekł rozgniewany mąż. — To zobaczymy.
I wyjąwszy z kieszeni rewolwer, strzelił

do przyjaciela. Na szczęście kula nie trafiła. Przyjaciel uciekł, a osobliwy mąż odpowiadał za całą awanturę przed policją.

Agent policyjny zabija złodzieja samochodów.

Śmiertelna walka w pędzącym samochodzie.

(b) Na uli ach Paryża rozegrał się onegdaj w nocy śmie teln po edynek w samochodzie między agentem policyjnym a złodziejem. Oto z garażu samochodowego koło Opery skradziono jakimś panu samochód o godzinie 8. wieczorem. Zawiadomiono o tem natychmiast wszystkie posterunki policyjne w 20 dzielnicach Paryża. Około godziny pierwszej w nocy jeden z agentów policyjnych, stojący koło garażu na skwerze Jemmes, zauważył samochód zupełnie zgadzający się z rysopisem skradzionego, który jakiś mężczyzna oddawał do garażu. Zapytany o legitymację mężczyzna oburzył się i nie chciał dać odpowiedzi. Wobec tego agent aresztował go i kazał się odwieźć do komisarjatu.

Zanim agent wsiadł do samochodu, gdy mężczyzna ów puścił samochód w szalone tempo. Agent stał na stopniach, usiłując wsiąść. Wtedy mężczyzna, trzymając jedną ręką ki rownicę samochodu, począł okładać agenta pięściami, usiłując go w pędzie stracić ze stopnia na ziemię. Zagrożony agent wyjął rewolwer i oddał do mężczyzny trzy strzały. Kierownica wysunęła się z rąk śmiertelnie ranionego, a samochód pędził dalej bez szofera. I byłby wpadł do pobliskiego kanału, gdyby nie mur, o który się zatrzymał.

Rannego złodzieja przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce umarł. Agent, którego obronę zupełnie uznano, zwolniono ze służby aż do ukończenia śledztwa.

Jak umarł Rudolf Valentino.

NARZECZONA JEGO, POLA NEGRI, JEST NIEPOCIESZONA.

(b) Jak już donieśliśmy w „Wiek Nowym”, znakomity aktor filmowy, ulubieniec kobiet, Rudolf Valentino zmarł onegdaj w szpitalu Roosevelta w Nowym Jorku. Agonia nastąpiła o godzinie szóstej nad ranem. Ostatnie słowa, jakie wypowiedział, były:

— Ach, jak się czuję dobrze!

Wiadomość o śmierci Rudolfa Valentino wywołała wśród ogromnej rzeszy jego go-

racych wielbicieli, a przedewszystkiem wielbicielki, piorunujące wrażenie. Młode panny płakały na ulicach Nowego Jorku, przypominając sobie niezrównanego Szeika i świetnego „Pana Beaucaire’a”. Telefonistki rozchorowały się.

Rudolf Valentino, którego prawdziwe nazwisko brzmi Rudolfo Guglielmi, szofer, pomocnik wyładowywacza drzewa, tancerz,

debiutował na ekranie w drugorzędnej roli w filmie „Cztery jeźdźcy Apokalipsy”, przeobrażonym z powieści Blasco Ibaneza. Sławę zdobył w wspaniałej kreacji szeika, który przyniósł mu stos plomiennych listów.

W roku 1922 przeżył romantyczną przygodę. Poślubił w Meksyku miss Winifred Hudnut, córkę bogatego perfumiarza, która występowała na ekranie pod pseudonimem Natalji Rambowa. Ale małżeństwo to zostało przerwane. Rudolf Valentino posadzony został o bigamię, ponieważ nie rozwiódł się jeszcze z swoją pierwszą żoną, Jane Acker. Nastąpił rozwód młodej pary, w rok potem znówu ślub, aż ostatecznie wszystko skończyło się przed rokiem ponownym rozwodem w Paryżu.

Niedawno zaręczył się Valentino z panną Polą Negri, słynną gwiazdą filmową.

Dowiedziawszy się w Los Angeles o śmierci Valentina Pola Negri zemdlła. Potem zaczęła strasznie płakać, zamknąwszy się na cały dzień w pokoju. Kiedy przyjaciele chcieli ją wyrwać z objęć rozpacz, zawołała:

— Była to jedyna moja miłość!

Pola Negri udała się do Nowego Jorku na pogrzeb swego narzeczonego.

Złodzieje u autora „Kochanki od serca”.

(b) Złodzieje dowiedzieli się, że znany komediopisarz francuski Ludwik Verneuil znajduje się na wakacjach w Normandji i okradli jego mieszkankę przy ulicy Thery 29, w Paryżu. Przeszukali oni dokumentnie wszystkie pokoje, a łup ich musi być znaczny bo otworzyli i spenetrowali wszystkie szafy i szuflady. Zawiadomiono o kradzieży Verneuila, który przekona się sam o wysokości szkody.

GNACY NIKOROWICZ

Nieśmiertelny kochanek.

Reżyserowi Edwardowi Żytkielmu.

Ciąg dalszy.

Dziewczyna: O nie! To są zadymione spelunki, woda na ścianach i ciemność, ciemność! Ale to nie, mówił lekarz policyjny: „Zwykłe towarzyszące objawy! Tryb życia zmienić, dużo w słońcu spacerować — i wszystko będzie dobrze” O! dawniej było dużo gorzej..

Starszy pan: Biedna, mała Mirabela..

Dziewczyna: O! znówu Mirabela! Nie nazywaj mnie tak, nie lubię, jak mnie tak nazywasz..

Starszy pan: Dlaczego?

Dziewczyna: Wtedy zawsze smutniejesz.

Starszy pan: Smutnieję? nie — to się tylko tak zdaje, przeciwnie: ja się zawsze uśmiecham, gdy mówię — Mirabela..

Dziewczyna: Tak, ty się uśmiechasz, ale ja takiego uśmiechania się nie lubię, bo smutne. Zresztą dlaczego mnie nazywasz Mirabelą? — Czy Janka nie ładne imię?

Starszy pan: Tak — ale Mirabela też ładne..

Dziewczyna: Mirabela była jednak jakaś inna, a ja jestem inna.

Starszy pan: Czy jesteś o nią zazdrosna?

Dziewczyna: Ależ głupstwu, dziewczętom takim, jak ja, nie wolno być zazdrosnymi.

Starszy pan: To dobrze, zresztą uspokój się, ja tej mojej Mirabeli jeszcze w życiu nigdzie nie spotkałem, ja ją wciąż jeszcze szukam..

Dziewczyna: Więc dlaczego mnie sobie wzięłaś?

Starszy pan: Może ty jesteś — Mirabela..

Dziewczyna: Kochasz mnie?

Starszy pan: Tak.

Dziewczyna: Bardzo?

Starszy pan: Tak.

Dziewczyna: To mam do ciebie wielką prośbę..

Starszy pan: Mów — słucham.

Dziewczyna: Ale mi nie odinowisz?

Starszy pan: Nie.

Dziewczyna: Z pewnością nie?

Starszy pan: Nie.

Dziewczyna (przymilając się): Kup mi futro i śniegowce..

Starszy pan: Futro i śniegowce, w środku lata?

Dziewczyna: Tak. Bardzo cię proszę, bardzo.

Starszy pan (uśmiechając się): Spełniam zawsze chętnie wszystkie twoje życzenia, wiesz o tem, ale powiedz mi, dlaczego właśnie na kanikule chcesz mieć futro i śniegowce?

Dziewczyna: Dlaczego?..

Starszy pan: Tak, dlaczego? To przecież dziwne: termometr wskazuje 39 stopni ciepła, a do zimy jeszcze daleko, ho, ho, bardzo daleko!

Dziewczyna: O, wcale nie tak daleko: ledwie wiosna przysła, a już jej niema.. Lato też wkrótce minie i nagle będzie znów jesień i brz, zima (z szczerą trwogą, drząc): pluta, wichry, mróz..

Starszy pan: No tak, to zwykła kolej, w każdym razie mamy przed sobą jeszcze z dwanaście tygodni..

Dziewczyna: O! tydzień mija prędko, a dwanaście tygodni, to tylko dwanaście razy po siedm dni..

Starszy pan: Inny musi być powód. Powiedz mi, dlaczego koniecznie już teraz chcesz mieć futro i śniegowce, a spełnię twe życzenie.

Dziewczyna: Z pewnością?

Starszy pan: Tak.

Dziewczyna: I kupisz mi je zaraz jutro?

Starszy pan: Tak, kupię zaraz jutro, ale muszę wiedzieć, dlaczego już teraz chcesz je mieć.

Dziewczyna: Chce mieć futro już teraz, bo — bo — bo bardzo się boję..

Starszy pan: Czego się boisz? Czego? Powiedz mała Mirabelo..

Dziewczyna: Boję się, że ty do zimy już mnie pewno napędzisz..

Starszy pan: Że cię napędzę — nie, nie! Ja cię nie napędzę, bo ty.. — ale futro ci kupię.

Dziewczyna (przez łzy): Jutro?

Starszy pan: Tak, jutro.

Dziewczyna (rzucając mu się na szyję i pie-

sząc łagodnie): O! jaki ty dobry jesteś! jaki dobry! (Wznosząc nagle ręce radośnie ku górze). Będę miała wreszcie futro! (Skulając ramiona, jakby już upragnione okrycie otulało jej ciało). Ciepłe, puszyste, miękkie futro! i nie będzie mi już zimno! nie będzie mi już zimno!..

(Słychać pukanie).

Starszy pan (otwierając drzwi, wychodzi na chwilę i zaraz wraca, niosąc z koiniczną powagą tacę z potrawami, winami i deserem).

Dziewczyna (tymczasem próbowała, czy brylancik jej pierścionka robi znaki na źwierciadło).

Starszy pan (stawiając tacę na stole): Uff.

Dziewczyna: Czemu nie kazałeś kelnerowi wnieść potrawy?

Starszy pan (uśmiechając się): Parce zakochanych zawsze przeskadza — trzeci.

Dziewczyna (wskazując na zwierciadło): Patrz, patrz! pierścionkiem, który mi dałeś, narysowałam serduszko — a ta zazdrośnica Mańka chciała się założyć, że brylancik jest fałszywy!..

Starszy pan (który już tylko myśli o przyjemnościach Gourment’a): Nie kupię fałszywych kamieni — ale siadał, siadał! świetne nam tu rzeczy kucharz przygotował..

Dziewczyna (jedząc): Co to jest?

Starszy pan: Sole a la Richelieu. Smakuje?

Dziewczyna (bez entuzjazmu): Niezłe.

Starszy pan: Wybrałem, co najlepsze. (Je z widocznym zadowoleniem). Przepis ma kucharz ode mnie, znamy się już oddawna. — Muszę przynajmniej, że mu się udało.. (smakując) tylko troszkę za dużo Bordeaux. (smakując) i troszkę za dużo cukru..

Dziewczyna (biorąc ciastko): Wolałabym coś innego..

Starszy pan (przerywając jedzenie, ze zdumieniem): Co mówisz?! Coś lepszego? co?

Dziewczyna (marząc): Wieprzow z kapustą.

Starszy pan (otwierając flaszkę szampana).

Dziewczyna: Ale niech strzeli, lubię, gdy strzeli.. Oj, nie umiesz — nie strzeliło..

(Słychać znów pukanie).

Dziewczyna: (znów stłumiła kaszel).

(C. d. n.).

Profesor, który chce przedłużyć życie ludzkie.



Profesor dr. Se giusz Woronow, dyrektor laboratorjum chirurgii eksperymentalnej uniwersytetu pańskiego, jest przekonany, że uda mu się przedłużyć życie każdego człowieka do 140 lat. Dowodem na to fakt, że w Szkocji życie człowiek liczący 145 lat, zaś w Norwegii człowiek, liczący 147 lat. Od 6 lat udaje się profesorowi Woronowi odmładzać osłabione ciała mężczyzn i kobiet przez przeszczepianie gruczołów szympansa. Prof. Woronow stwierdził pod mikroskopem, że największe powiększenie kropli krwi człowieka i szympansa nie wykazuje żadnych różnic.

Kawa MEWA
codziennie świeżo palona, z powodu stabilizacji
złotego **potaniała o 15^{1/2}**, 1977
„MEWA”, Lwów, ul. Rzeźnicza 18.

Znowu ruinacja.

(d) W rzeczywistości przy ul. Kurkowej l. 11 a, należącej do dra Dziubańskiego, przebywającego gdzieś na Pomorzu, przed kilku laty wynajął lokal na mieszkanie, i warsztat p. Piotr Karpiak, znany białoskórnik oraz instruktor kursów białoskórniczych w Polsce. W dwóch ubikacjach p. Karpiak prowadzi swój warsztat, który wcale nie jest garbarnią, a prowadzenie którego jest dozwolone w mieście, w rzeczywistości mieszkalnych. Specjalnością p. Karpiaka jest bezwonna wyprawa skórek, oraz podniesienie białoskórnicstwa naszego na równi z zagranicą.

I wszystko było w porządku i spokoju do chwili, gdy zarządcą tej realności został p. Wójcik, urzędnik Tymczasowego Wydziału samorządowego. Pan ten jakby umyślnie uziął się do niszczenia rodzimego przemysłu, a w tym wypadku rozwijającego się białoskórnicstwa. Poszedł on śladami tych właścicieli realności, którzy na zmianie lokatorów czerpią swoje dochody. To też chcąc uzyskać wol-

ne mieszkanie dla osoby trzeciej, zbałamucił innych lokatorów i wszczął proces awizacyjny z p. Karpiakiem, doprowadzając do rumacji, która ma być nawet już dziś przeprowadzona. Tym sposobem p. Karpiak, znękany procesami, z liczną rodziną miałby pozostać na bruku bez dachu, a co więcej, bez warsztatu pracy, skutkiem czego także chleb straciłoby kilku zajętych u niego pracowników.

Na takie zniszczenie placówki przemysłowej miarodajne czynniki nie powinny pozwolić, a sąd powinien rumację wstrzymać do chwili, gdy p. Karpiak uzyska inny lokal, o który stara się. Dodać wreszcie należy, że rumacja ta, forsowana przez samorządowego urzędnika różnymi sztuczkami, wśród innych lokatorów wzbudziła niesmak, a rozgoryczenie w sferach przemysłowych.

Niedoszła przeszkoda w ślubie. Porzucona narzeczona planuje zemstę przy pomocy rewolweru i tajemniczej kartki.

(d) Wczoraj w policji zjawiła się Regina Holinger, krawczyni, zamieszkała przy ul. Korzeniowskiego l. 2 i zdeponowała rewolwer wraz z pięciu nabojami oraz karteczkę tej treści: „Jest nabity i proszę się dobrze sprawować, ażeby kule nie poszły na marne”.

Przytem Holingerówna podała, że rewolwer wraz z kartką przyniósł jej Józef Speicher, tragarz, zamieszkały przy ul. Marcina l. 23, którego do niej posłał Józef Grünberg, właściciel Zakładu instalacyjnego przy ul. Korzeniowskiego l. 7. Mianowicie Grünberg był jej narzeczonym, jednak ją porzucił i tymi dniami ma się żenić z inną kobietą. Toteż Grün-

berg posłał jej ten rewolwer, aby popełniła samobójstwo.

Następnie sprowadzono do policji Grünberga, który wyparł się tego czynu, twierdząc, że Holingerówna sama zainscenizowała całą historię z rewolwerem, chcąc w ten sposób spowodować jego aresztowanie, aby przeszkodzić w ślubie.

Grünberga pozostawiono na wolnej stopie, zwłaszcza, że Holingerówna natarczywie żądała jego aresztowania, co wskazuje na to, że chodziło jej jedynie, o to by on nie mógł zawrzeć ślubu z jej rywalką.

Dwaj nożowcy.

(d) Józef Kasjan, zamieszkały przy ul. Stryjskiej l. 46, usiłował popełnić kradzież z wozu Michała Horkawego z Rakowiec, stojącego na ul. Długosza. Kradzieży tej jednak Horkawy przeszkodził, a Kasjan zbiegł w kierunku Cytadeli. Później gdy Horkawy wracał do domu ulicą Stryjską, napadł na niego Kasjan obok cmentarza, pobił go i zadał mu dwa pchnięcia nożem, w rękę i czoło, poczem zbiegł i ukrywa się przed policją.

Drugi wypadek przebiecia miał miejsce na ul. Żółkiewskiej. Tu Władysław Kaczorowski, zamieszkały przy ul. św. Kingi l. 22, w stanie podpiętym zaatakował murarza, Stanisława Pamulę, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej l. 107 i pchnął go nożem w lewy bok oraz w lewą łopatkę. Rannemu pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) W nocy nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu żelaznego Seliga Freundlicha przy ul. Kazimierzowskiej l. 14. Do wnętrza dostali się oni od podwórza, gdzie wyłamali zakratowane okno z futryna, poczem zabrali: 6 tuzinów klódek, 300 metrów taśmy, 30 metrów płótna, nożyczki, teczkę na akta, kurtkę, palto i płaszcz.

Tak samo złodzieje w nocy włamali się do sklepu tytoniowego przy ul. Gródeckiej l. 10, którego właścicielem jest Moses Schmilowicz. Tu zabrali większą ilość tytoniu, papierosów i ołówków. Również w nocy ofiarą włamywa czy padł kiosk braci Brenholzów, znajdujący się na ul. Teatyńskiej, z którego skradli: wagę, pudełko andrutów, kosz precli, kosz gruszek oraz dwa swetry, wyrządzając szkodę na 400 zł. Natomiast szczęścia nie mieli w rzeczywistości przy ul. Pańskiej l. 11 a. W chwili, gdy tu usiłowali włamać się do hurtowni tytoniowej, zostali spłoszeni.

Z wielkim nakładem pracy również włamywacze dostali się do sklepu bławatnego

Mojżesza Tartakowera przy ul. Kazimierzowskiej l. 21, gdzie w sklepieniu piwnicznym wybili otwór. Zabrali oni stamtąd różnego rodzaju materje, wartości kilka tysięcy złotych.

Dalej nieznanymi sprawcami dostał się do mieszkania Józefa Klimkowicza, dozorca realności przy ul. Błacharskiej l. 20. Zabrał on z kufra 300 zł., srebrny zegarek damski i bransoletkę. Wreszcie doszczętnie okradzione zostało mieszkanie lekarza dra Zenona Leńki przy ul. Asnyka l. 1. Jak wysoka jest szkoda, trudno narazie ustalić, gdyż dr. Leńko bawi poza Lwowem.

▲ **NADESŁANE.** ▲

GINEKOLOG

Dr. R. Brejter

powrócił — Akademicka 26

Telefon 7-05. 2168

ŚWIEŻYCH ZBIORÓW

HERBATA

LIPTONA

NADESZŁA

Prywatna szkoła powszech. 4-klasowa
i **szkółka robotnicza** H. Makowieckiej — we Lwowie, ul. Na Bajkach 27, **10^{ty} Listopada**. Wpisy od 30 sierpnia między 11—14—5. Początek roku szkolnego 6. września. 2228

Dokoła sprawy obrazu z ulicy św. Zofji.

(d) Zawieszony na fasadzie kościoła św. Mikołaja obraz, rzekomo cudownie odnowiony w rzeczywistości przy ul. św. Zofji l. 4, w dniu wczorajszym ścigał tam olbrzymie tłumy ciekawych i pobożnych. Fasadę kościelną dokoła obrazu na przestrzeni kilku metrów przystrójono żywymi kwiatami i oświetlono świecami.

W ciągu dnia wczorajszego miejsce to odwiedziło bardzo wielu patników z prowincji, zjechało kilka dość licznych pielgrzymek, z których największą była pielgrzymka z Przemysła, przybyła kilku specjalnymi wagonami, doczepionymi do pociągu.

Przez cały dzień przed wspomnianym obrazem odprawiano modły. W ścisłu, jaki tam panował, aresztowany został kieszonkowy złodziej Adam Puzdrowski, zamieszkały przy ul. Jabłonowskich l. 24. On to z kieszeni Jana Sroki, funkcjonariusza skarbowego, zamieszkałego przy ul. Łyczakowskiej l. 110, wyjął portfel, zawierający pieniądze i dokumenta. Również niemiła przygoda spotkała Mikołaja Jaremkę, robotnika cegielnianego, który począł głośno wypowiadać swoje zdanie o nieprawdziwości cudów. Za to tłum obil go i obrzucił kamieniami, a Jaremkę z trudem tylko wydobył się z opresji.

Poświęcenie nowego lokalu Banku Związku Sółek Zarobkowych.

(d). Jak już wiadomo, znany dobrze wszystkim w życiu finansowym i gospodarzem Bank Związku Sółek Zarobkowych Oddział lwowski pod kierunkiem ruchliwego i przezornego dyrektora p. Antoniego Rozwadowskiego, obecnie przeniósł swoje biuro do gmachu Towarzystwa kredytowego Ziemińskiego przy ulicy Kopernika l. 4. Dziś rozpoczyna tam swoją działalność, a wczoraj poprzedziło ją uroczyste poświęcenie bankowych ubikacji.

W pięknie kwiatami przystrojonej głównej sali kantonowej licznie przybyłych reprezentantów władz, sfery finansowej, gospodarczej i przemysłowej oraz prasy witali dyrektorowie pp. A. Rozwadowski i T. Urbankowski. A wśród przybyłych tam zauważyliśmy: w zastępstwie wojewody radcę Liedla, gen. Sikorskiego z szefem sztabu pułk. Kamińskim, prezydenta miasta Neumana, imieniem Kurji Metropolitalnej ks. kan. Hałuniewicz, ks. prof. dra Szydelskiego, prezesa Tow. dziennikarzy polskich red. Br. Laskownickiego i prezesa Syndykatu ziem. Frylinga, imieniem Izby handlowej dra Ruckera i Höflingera, sekretarza giełdy adw. dra M. Panetha, prezesa Głazewskiego i Zawadowskiego, dyrektorów banków dra Boziewicza, dyr. A. Scholtza, dra Uhme i dyr. Zgórskiego, prof. dra Dolińskiego, radcę Magistratu Stobieckiego, dyrektora elektrowni inż. Dziewońskiego, dyr. rzeźni Krzyształowicza, dra J. Dębskiego, reprezentantów kupiectwa, przedstawicieli lwowskich redakcji itd.

Poświęcenia pięknie i wygodnie urządzono lokalowi dokonał ks. prof. dr. Szydelski, poczem w krótkim przemówieniu o stosunku Kościoła do kapitalizmu i zagadnień życia gospodarczego ks. dr. Szydelski równocześnie złożył lwowskiemu Oddziałowi tego Banku serdeczne życzenia

dalszego rozwoju tak wzorowo prowadzonej i pożytecznej instytucji.

Imieniem głównego zarządu Banku Związku Sółek Zarobkowych przemawiał p. Adolf Legis, dyrektor Oddziału w Łodzi, podnosząc w końcu zasługi dyr. A. Rozwadowskiego, poniesione przy kierownictwie lwowskim oddziałem. Za to uznanie dyr. Rozwadowski wyraził podziękowanie, jak również zebrany za udział w akcie poświęcenia, poczem ich oprowadzał po salach bankowych, dając odpowiednie wyjaśnienia. Po zwiedzeniu biur i urzędów Bank Związku obecnych gości podejmował śniadaniem.

Pociąg przejechał auto. Cztery osoby zabite.

Czerwonowce, w sierpniu.

(m) W pobliżu rumuńskiego miasta Bacau pociąg osobowy najechał na auto wiozące nauczycielkę z 4 uczniami. Auto zostało odrzucone przez lokomotywę na odległość 40 metrów. Szofer i troje pasażerów zginęło, jedna z uczennic jest ciężko ranna, jedna wyszła bez szwanku.

Przed Targami Wschodnimi.

Dzień belgijski na Targach Wschodnich.

W sprawie zapowiedzianej w swoim czasie grupy belgijskiej na Targach Wsch. odbyło się w Poselstwie Polskiem w Brukseli zebranie, w którym wzięli udział osobiście specjalnie zainteresowane w ekspansji gospodarczej Belgii. Między innymi byli obecni szef wydziału ekonomicznego belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych, prezes centralnego komitetu przemysłowego (mniej więcej jak u nas „Lewiatan“), prezes Izby handlowej antwerpijskiej i brukselskiej, prezes komitetu wystaw i targów. Powzięto jednomyślną decyzję zrobienia wszystkiego, co możliwe, aby tegoroczne Targi Wschodnie były przez Belgię należycie obesłane. Na międzyministerjalnej konferencji, jaka się następnie odbyła w tam. ministerstwie spraw zagran. przy udziale interesowanych instytucji, postanowiono zmobilizować wszystkie czynniki kompetentne, a więc ministerstwo kolonii, Izby handlowe, oraz organizacje kupców i przemysłowców, celem zebrania odpowiedniej ilości materiałów i utworzenia w ten sposób grupy kolonialnej pod patronatem rządu belgijskiego. Min. kolonii i towarzystwa kolonialne będą w kolekcji tej wydanie reprezentowane. Oficjalny udział weźmie w niej również z odpowiednim materiałem pokazowym Min. spraw zagranicznych i państw. urząd handlowy. Z okazji pobytu we Lwowie ekonomicznej misji belgijskiej, która w związku z grupą kolonialną formuje się, uchwalono również urządzić specjalny dzień belgijski, w którego programie będą wspólne obrady gości belgijskich z przedstawicielami kupiectwa polskiego, zainteresowanego w imporcie lub eksporcie belgijskim, oraz wyświetlenie kolonialnego i przemysłowego filmu, połączone z wykładem objaśniającym na ożywiecie naszych stosunków wymiennych z Belgią, które zasadniczo mają pomyślny widoki rozwoju.

Grupa szwedzka na Targach Wschod.

Zarząd Skandynawsko - Bałtyckich Targów w Sztokholmie, odwzajemniając się za obesłanie tamtejszego jarmarku w czerwcu br. okazami wytwórczości polskiej, zorganizował z okazji VI Targów Wschod-

nich kolekcję fabrykatów szwedzkich, która dnia 19-go sierpnia odeszła ze Sztokholmu na statku „Mollösund“ przez Gdańsk do Lwowa. W grupie kilkunastu wystawców szwedzkich reprezentowane są przede wszystkim zakłady fabryczne, wyrabiające maszyny, narzędzia techniczne i przyrządy lekarskie. Na pomieszczenie samych tylko maszyn rolniczych zajęła grupa szwedzka blisko 200 m. kw. wolnego pola. W związku z tem godzi się przypomnieć, że do ożywienia naszych stosunków handlowych ze Szwecją, przybierających w ostatnich czasach coraz większe rozmiary, w niemałej mierze przyczyniła się zeszłoroczna śmiała inicjatywa Gminy miasta Lwowa, która wspólnie z zarządem Targów Wschodnich, urządziła na Targu w Sztokholmie powszechną uwagę, ściągającą stoisko propagandowe. W ślad za nawiązaniem w ten sposób kontaktu gospodarczego przybyła następnie do Lwowa podczas V. Targów Wschodnich zbiorowa wycieczka szwedzka, w skład której wchodził wybitny przedstawiciel tamtejszego przemysłu z rozmaitych gałęzi wytwórczości, delegaci eksportowych i importowych związków kupieckich i sprawozdawcy fachowej prasy ekonomicznej. Określna podróż tej wycieczki szwedzkiej po Polsce była przegrywką do ożywionych obrotów handlowych między obu krajami.

Znów się wydrapał na wieżę Eiffel.

Tym razem robotnik włoski.

(b) Rozmaici maniacy sportowi obrali sobie w ostatnich czasach wieżę Eiffel w Paryżu za cel swoich akrobatycznych popisów. Niedawno jakiś akrobata chciał się wdrapać na szczyt wieży po zewnętrznym szkieletie obecnie urządził sobie taką próbę jakiś robotnik włoski, nazwiskiem Venicio Pereffon. Znajdował się on już między pierwszą a drugą platformą wieży, gdy zauważono go i doniesiono o tem policji. Policjant wyjechał windą i aresztował „akrobata“ w chwili, gdy miał zamiar wylądować na drugiej platformie. Sprowadzony na policję oświadczył, że próbę tę wykonał dla zakładu.

— Nie wiedziałem, że to jest zabronione — dodał naiwnie.

Puszczono go na wolną stopę, z tem, aby prób takich nie urządzał więcej.

Tajne niemieckie magazyny broni na pograniczu Polski.

Warszawa, 29 sierpnia. (Pat.). „Montag Morgen“ donosi, że prezydent Rzeszy i wybitni posłowie Reichstagu otrzymali wczoraj podpisany przez dwóch wybitnych literatów memoriał, w którym autorowie twierdzą, że niemieckie władze wojskowe celem zabezpieczenia się przed ewentualnym mieszaniną się państw ościennych, urządziły na terenie Prus Wschodnich tajne magazyny amunicji, armat, samochodów itp., nad którymi pieczę powierzono oficerom cywilnym, ci zaś w porozumieniu z pewnymi handlarzami dopuszczali się nadużyć na szkodę skarbu i wojskowości.

Memoriał wywołał w opinii publicznej Niemiec olbrzymie wrażenie. Oczekiwano sa dalsze rewelacje w tej sprawie.

Projekt paktu polsko-sowjeckiego.

Wzajemne zrzeczenie się wszelkich działań agresywnych.

Neutralność w razie zaatakowania jednej ze stron przez trzecie mocarstwo.

Warszawa. 29. sierpnia. (Pat.) W rozwoju rozmów jakie prowadzone są od dłuższego czasu między rządami północno-zachodnich sąsiadów Związku sowieckiego a rządem tegoż Związku na temat ewentualnego ustalenia punktacji o nieagresji i załatwieniu sporów, poseł sowiecki w Warszawie przedstawił ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu przed tegoż wyjazdem do Paryża i Genewy pewien projekt paktu polsko-sowieckiego odzwierciedlający stanowisko Rosji.

Projekt ten dołączony do materiałów dla dalszych rozmów zakomunikowany zostanie rządowi państw zainteresowanych w tej kwestji i po powrocie min. Zaleskiego z Genewy, poddany zostanie starannej analizie.

Przewidywana ze względów kurtuazyjnych rewizyta komisarsza ludowego ze strony

polskiego ministra spraw zagranicznych, której termin nie podlegał jeszcze ustaleniu, nie stoi ze sprawą rokowań w żadnym związku.

Sowiecka agencja Tass donosi:

„Komisarjat ludowy dla spraw zagranicznych opublikował komunikat następującej treści: Poseł Z. S. S. R. w Warszawie p. Wojkow w tych dniach doręczył polskiemu ministrowi spraw zagranicznych p. Zaleskiemu, projekt układu o nieagresji, przewidujący wzajemne zrzeczenie się wszelkich działań agresywnych, obowiązujący obydwie strony do przestrzegania, neutralności w razie zaatakowania jednej ze stron przez trzecie mocarstwo do niebrania udziału w porozumieniach o charakterze politycznym i ekonomicznym, skierowanych przeciwko drugiej stronie oraz

do rozstrzygania przez uzgodnioną komisję po rozumiewawczą wszelkich spraw spornych.

Rząd Z. S. S. R. wyraził życzenie, aby podpisanie paktu odbyło się w czasie projektowanej w sierpniu wizyty p. ministra Zaleskiego w Moskwie, która miała by charakter rewizyty w związku z zeszłorocznymi odwiedzinami Warszawy przez p. komisarsza Indowego Cziczierina.

Propozycja ta, nie znalazła uznania ze strony rządu polskiego. Rewizyta miała nastąpić jeszcze w maju, lecz odłożona została z powodu przewrotu majowego. Obecnie w związku z chorobą p. Cziczierina rewizyta p. ministra Zaleskiego została odłożona na późną jesień.

„Polska dąży do Locarna, nie do Rapallo“.

(Telefonem od naszego korespondenta):

Warszawa. (g.) Korespondent paryski „Matina“ w wywiadzie z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim podaje, że na zapytanie, czy Polska gotowa jest zawrzeć układ gwarancyjny z Rosją — minister Zaleski oświadczył, że Polska gotowa

jest zawrzeć taki układ na zasadzie powszechnej zgody wszystkich państw wschodnich. Polska dąży do Locarna, nie zaś do Rapallo, które doprowadziło do umowy między dwoma państwami, niezgodnej ze statutem Ligi Narodów.

Reorganizacja Min. Reform Rolnych.

Specjalna komisja opracowuje projekty zmian.

Warszawa. Minister reform rolnych przystąpił do reorganizacji Ministerstwa. W tym celu powołał specjalną komisję, która opracowuje projekt zmian w obecnej organizacji pracy i w organizacji min. oraz urzędów ziemskich, która ma na celu szybsze i należyte załatwianie spraw w urzędach oraz lepsze zużytkowanie, względnie zmniejszenie personalu.

Aby zaopiekować się tymi urzędnika-

mi, którzy wskutek przyszłych zmian mogą okazać się zbędnymi, polecił minister wstrzymać przyjmowanie nowych urzędników, a to w tym celu, aby ci urzędnicy, którzy wskutek reorganizacji jednej galezi pracy urzędów okaza się zbędnymi, mogli być przeniesieni na inne miejsce lub do innej galezi pracy, gdzie tego okaże się potrzeba.

Katastrofa kolejowa

między Toruniem a Ołoczynem.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (g.) Między Toruniem a Ołoczynem, na przystanku Brzoza, zdarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa, której przebieg był następujący:

O godzinie 6 rano nadjeżdżał z Warszawy do Torunia pociąg osobowy. Idący wozem z Torunia do Bydgoszczy pociąg towarowy miał być przesunięty na boczną linię, aby uwolnić tor dla pociągu warszawskiego. Z powodu złego nastawienia bocznicy pociąg towarowy wykołczył się. 5 wagonów zostało strzaskanych, 2 węglarki wykołczyły się i uległy uszkodzeniu. Maszynista pociągu towarowego został wyrzucony na tor

i odniósł ciężkie obrażenia. Kilka osób z obsługi kolejowej doznało potłuczeń.

Nadchodzący równocześnie osobowy pociąg warszawski zdolano w ostatniej chwili zatrzymać, przez co uniknięto niebezpieczeństwa ofiar w ludziach. Doprowadzenie toru do porządku potrwa pół dnia. Śledztwo w toku.

KONFERENCJE PREMIERA

Warszawa. 29 sierpnia. (Pat.) Dziś w godzinach popołudniowych p. Prezes Rady ministrów Bartel odbył dłuższą konferen-

cję z Marszałkiem Sejmu Ratajem, wieczorem zaś konferował z marszałkiem Pilsudskim.

Ze Zjazdu katolickiego w Warszawie.

Warszawa. 29 sierpnia. (Pat.) W dniu dzisiejszym na plenarnym posiedzeniu Zjazdu katolickiego przyjęto następujące trzy tezy w kwestji prawa małżeńskiego.

1. Opierając się na prawie Bożem i przyrodzonym oraz na zasadzie postanowień Konstytucji, I. Zjazd katolicki domaga się jednolitego dla wszystkich dzielnic uregulowania prawa małżeńskiego katolików zgodnie z przepisami prawa kanonicznego.

2. Pierwszy Zjazd katolicki protestuje energicznie przeciw zakusom wprowadzenia ślubów cywilnych, czy to obowiązkowych czy fakultatywnych, jak i rozwodów.

3. Państwo ma prawo i obowiązek określenia czysto cywilnych skutków małżeństwa w sposób zgodny ze sprawiedliwością i prawem naturalnym.

Drugi dzień Zjazdu rozpoczął się uroczystą Mszą św. w kościołach Zbawiciela i św. Aleksandra.

O godzinie 10 odbyło się drugie posiedzenie plenarne Zjazdu, na którym wygłosili referaty: mceenas Jankowski, poseł Błażejewicz, p. Kozerski i posłanka Puzyńska.

Min. Zaleski zadowolony.

Paryż. 29 sierpnia. (Pat.) W wywiadzie z przedstawicielem „L'Matin“ minister Zaleski oświadczył, że jest całkowicie zadowolony z odbytych w Paryżu narad i dodał, że panuje całkowita zgodność między polityką Francji i Polski. Minister uważa, że możliwym jest osiągnięcie powszechnego porozumienia na podstawie projektu Lorda Cecila w sprawie Rady Ligi Nar. po wprowadzeniu doń pewnych poprawek. W końcu oświadczył minister, że polityka zagraniczna Polski kieruje się duchem wierności wobec Ligi Narodów.

Krwawy dramat w Warszawie.

Brat zmusza brata do samobójstwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (g) W domu przy ulicy Solec w Warszawie zdarzył się wczoraj krwawy dramat. Niewielkie mieszkanko na drugim piętrze w tym domu zajmują państwo Liśkiewiczowie oraz brat właściciela mieszkania, 18-letni Franciszek, inwalida, zatrudniony w hurtowni tytoniowej, zwolniony niedawno z wojska.

Od chwili wprowadzenia się brata właściciela mieszkania wpadł w chorobliwą zazdrość i prześladował ciągle podejrzeniami swego brata, zatruwając mu ciągle życie wymówkami. W końcu zaczął mu grozić, że go wyrzuci z mieszkania. Brat milczał ciągle. To milczenie brata tak rozgniewało zazdrośnika, że zagroził mu śmiercią przy najbliższej spo-

sobności. Gdy biedny chłopiec wrócił wczoraj do domu, na progu mieszkania zastał mu drogę brat ze słowami:

„Przygotuj się na śmierć, bo cię dziś zabije”. Na to odpowiedział Franciszek: „Zbyteczne, ja to uczynię sam”. Po tych słowach skierował się po schodach na podwórze domu. Brat postępował za nim. Wyszedszy na podwórze,

dobył z kieszeni rewolweru, a skierowawszy w usta celnym strzałem pozbawił się życia.

Brata aresztowano. Na policji przyznał się on, że w chwili, kiedy Franciszek dobywał broni, podszeptał mu do ucha:

„Mierz w usta”.

Wybuch w fabryce prochu.

Eksplozja zniszczyła budynek fabryczny.

Warszawa. Onegdaj o godzinie 4 rano nastąpił wybuch, a następnie pożar w państwowej fabryce prochu w Boryszewie pod Sochaczewem w oddziale t. zw. bebnów. — Wybuch nie przybrał na szczęście większych rozmiarów z powodu małej ilości prochu znajdującej się w magazynie. Bu-

dynek fabryczny został wskutek eksplozji zniszczony. Pożar umiejscowiono dzięki energicznej akcji fabrycznej straży pożarnej i straży ochotniczej przybyłej z Sochaczewa. Ciężkiemu poparzeniu ulegli wskutek wybuchu dwaj robotnicy: Biedrzycki i Paryl.

Marszałek Piłsudski — generalnym inspektorem armii.

Warszawa. 30. sierpnia. Podpisany już przez Prezydenta Rzplitej dekret o mianowaniu marszałka Piłsudskiego generalnym inspektorem armii brzmi:

Do pana ministra spraw wojskowych, Pierwszego Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Mianuję Pana Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych w Warszawie.

Warszawa, dnia 27. sierpnia 1926.

Prezydent Rzeczypospolitej
Ignacy Mościcki.

Prezydent Rady Ministrów
Kazimierz Bartel.

Minister spraw wojskowych
Józef Piłsudski.

Wyjazd marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (g) Wczoraj o godz. 11:30 wieczorem wyjechał do Drusienik Marszałek Piłsudski. Wyjazd Marszałka Piłsudskiego nastąpił z dworca głównego. Odjeżdżającego zegnali imieniem rządu premier Bartel i minister kolei Romocki. Marszałek wyjechał w towarzystwie adiutanta majora Prystora oraz oficera do poszczególnych poruczeń porucznika Zalińskiego.

DYMISJA TUHACZEWSKIEGO.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (g). Z Moskwy donoszą: Rewolucyjna rada wojenna udzieliła dymisji naczelnikowi sztabu generalnego armii sowieckiej, Tuhaczewskiemu. Powodem dymisji Tuhaczewskiego była rozbieżność zdań pomiędzy nim a nowym generalnym inspektorem armii sowieckiej, Kamieniem. Kamieniem występował od dawna przeciwko Tuhaczewskiemu, oskarżając go między innymi, że spowodował niepowodzenie wojsk sowieckich w wojnie z Polską.

ROK SZKOLNY NA WSI ROZPOCZYNA SIĘ 1-GO WRZEŚNIA.

Warszawa 28. sierpnia (Pat). Okólnik ministerstwa wyznań i oświaty odraczający naukę we wszystkich szkołach do 15-go września był spowodowany przede wszystkim myślą o szkolnictwie w większych środowiskach oraz o niebezpieczeństwie rozszerzenia zarazy wskutek gromadnego przewożenia kolejną młodzieży szkolnej. Obecnie ze względu na uspokajające wiadomości z okolic wiejskich ministerstwo upoważniło władze szkolne do zarządzenia podjęcia nauki szkolnej w szkołach wiejskich w terminie normalnym (1-go września) względnie w nieco późniejszym do 6-go września we wszystkich tych miejscowościach w których według orzeczenia władz sanitarnych nie ma wypadków szkarlatyny. Ministerstwo zauważa jednocześnie, że zaświadczenie na ulgowy przejazd kolejami dla młodzieży powracającej do szkół zatrzymują ważność do 15-go września.

STRAJK W ANGLJI NIE ZAKOŃCZY SIĘ PRĘDKO!

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (g). Z Berlina donoszą: Delegaci angielskich górników, bawiący obecnie w Niemczech, oświadczyli przedstawicielom prasy socjalistycznej, że obecnie nie ma nadziei na zakończenie rychło strajku górników. Liczba górników, którzy przystąpili do pracy wynosi zaledwie 3 do 4 proc. ogółu. Końca strajku należy oczekiwać nie wcześniej, jak za 4 tygodnie. Delegaci angielskich górników rozwijają obecnie w Niemczech silną akcję, celem zdobycia zasiłków pieniężnych.

TRABA POWIETRZNA W LUBLINIE.

Lublin. Lublin nawiedziła wczoraj silna burza. Wskutek trąby powietrznej został uszkodzony czereg domów przy ul. Probstwo i na przedmieściu Majdanach Tatarskich. Podczas wyjazdu straży ogniowej na miejsce wypadku, spadł z wozu plutonowy Moniak, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Burza wyrządziła wielkie szkody w okolicy.

NADESLANE.

WPISY do szkoły Zawodowej w Stowarz. Pracy Kobiet we Lwowie Krasickich 14 na kursa szycia białego, haftu, krawieczyny i kroju w dniach od 30 do 10 września. 9305

Specjalny Salon Fryzjerski DAMSKI Salon Fryzjerski

SOBIESKIEGO 39

Silny zagraniczny. — Cen konkurencyjne. Strzyżenie Pań a la Garçonne wraz z ondulowaniem n. Manicure — Mycie włosów — Masaż twarzy. Poleca się PT Pa iom.

2251

Paulina Goldfarb.

Specjalista C ORÓB S. ÓNIC I WEN. RYCZN.

Dr. MIERZECKI

ul. B. torego 32, telefon 31-36 — powrót. 28492

Adwokat Dr. Stempler

Lwów, ul. Kopernika 30 — powrót. 18423

Ciągnienie 5-tej Klasy (3-tej Loterii Państwowej. Czternasty dzień ciągnięcia z dnia 26. sierpnia 1926 b. r.

10.000 zł Nr. 28018.
1000 zł Nr. 10027.
Po 250 zł Nr. 23703 31103.
Po 100 zł Nr. 89 17229 31791 40080 51351.
Po 600 zł Nr. 3731 5654 10365 13593 19192
19252 3767 4965 6529 61021 61776.
Po 500 zł Nr. 14060 14571 22 93 28437 32297
35323 42791 50359 51215 58407 60999 61920.
Po 400 zł Nr. 963 2731 2925 4961 5901 6033
7869 10032 10137 11083 11161 11864 13723 14224
16362 21475 22445 22705 23 60 25858 26995 28470
29657 29765 31067 6514 40067 43948 44227 45515
48604 8892 49220 50818 52403 52870 54085 54763
6.893 6334 63590 65887.
Po 300 zł Nr. 658 777 825 851 1944 2200 2217
2619 2914 3029 303 3518 4353 4886 5351 5834 6001
6973 7161 7581 8138 8374 8642 8733 9065 9225 9994
1001 10005 11235 10891 11089 11158 11933 12298
12782 13102 13177 13246 13754 13941 14321 15193
16295 16799 17293 18606 18779 19330 19543 19888
21975 21983 22629 22853 23139 23186 23343 23565
24340 24611 24848 24891 25228 25613 25917 28446
29048 29365 29526 2998 30025 30444 30762 20807
30955 31201 32087 32192 32558 33637 34038 35363
3 139 36195 36237 39377 40111 40207 40704 40832
41458 41454 41816 41904 4204 42454 42526 42883
43103 43374 43456 43482 43524 43521 44747 44111
47819 48178 48305 48376 48480 49362 49420 49524
49346 50524 51621 53100 53192 53514 5403 55193
53067 56201 56418 56 85 57254 57566 58569 5899
60089 60290 60668 60944 60979 61231 61674 61692
61934 62416 62993 6430 64631 65404.

Losy 1-tej klasy loterii Państwowej są do nabycia w największej i najszerszej kolekturze w kraju

„NADZIEJA”

Lwów, ulica Sykstuska 1. 6.

GŁÓWNA WYGRANA PÓŁ MILJONA ŻŁ.

Ceny losów: Czwórć losu zł. 10, połówka zł. 20, cały zł. 40.

Na zamówienia wysyła się nat chmiast losy wraz z blankietem P. K.

RAID WARSZAWA - TOKIO.

Omsk, 29 sierpnia. (Pat.). Porucznik Orłowski, który o godzinie 5.20 wyjechał z Kani, wylądował w Omsku o 13.20

Giełda lwowska.

Lwów, 30. sierpnia 1926.

Na dzisiejszej, porannej giełdzie notowań kurs dolara wynosił zł. 8'93 przy tendencji zniskowe.

Z OBRAD RADY NACZELNEJ. PIASTA.

Warszawa, 29. sierpnia. (Pat). Dnia 28. sierpnia obradowała w gmachu sejmowym Rada naczelna PSL „Piast” pod przewodnictwem prezesa Witosza.

Rada naczelna uchwaliła rezolucję, w której między innymi wyraża pełne zaufanie prezydium stronnictwa i zarządowi głównemu oraz klubowi parlamentarnemu PSL, a w szczególności prezesowi Witosowi i aprobuje stanowisko klubu w sprawie wypadków majowych oraz w sprawie stosunku do obecnego rządu. Dalej stwierdza, że podniesienie przez PSL, żądania zmiany polityki gospodarczej oraz popieranie przedewszystkiem wytwórczości rolniczej proklamowane zostało również przez rząd prof. Bartla. Rezolucja protestuje jednak w ostrej formie przeciw polityce aprowizacyjnej ministra spraw wewnętrznych oraz przeciw rzekomo zamierzanej reglamentacji wywozu zboża oraz wprowadzeniu cel na zboże. Poza tem występuje przeciw polityce ministerstwa WR. i OP. w stosunku do szkolnictwa powszechnego, domagając się nie tylko utrzymania obecnego stanu, lecz jego rozbudowy z uwzględnieniem nowo powstałych gmin.

Rada naczelna upoważniła zarząd główny do ustalenia terminu w jakim zwołany będzie kongres celem uchwalenia uzupełnień programu PSL. Piast.

KREDYT DLA ROSJI.

Królewiec, 29. sierpnia. (Pat) Królewiecki Bank miejski udzielił Rosji kredytu w wysokości półtora miliona marek za zakup zboża, przewożonego przez port królewiecki, który wydzierżawił syndykatowi rosyjskim znaczną część swych składów.

ARESztOWANIE KOMUNISTÓW.

Łódź. Na odbywającym się tutaj w sobotę zakonspirowanym posiedzeniu aresztowano komitet partii komunistycznej dzielnicy Bałut. Wśród aresztowanych znajdują się komuniści, którzy odsiadywali już karę ciężkiego więzienia za działalność antypaństwową.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) **ARESztOWANIE ZŁODZIEJA.** Tej nocy stojący pod dozorem policyjnym złodziej, Wł. Topiła, zamieszkały w Zamarstynowie przy ul. Michała 33, wywołał na ul. Papińskiej awanturę i bójkę. Na to nadbiegli policjanci, którzy Topiła aresztowali. Przytem stwierdzono, że od dłuższego czasu nie zgłasza się on w policji do kontroli.

(d) **NA POCZCIE.** Franciszka Toczyńska, emerytowana nauczycielka ze Starego Siola, kupowała znaczki pocztowe na głównej poczcie. W czasie, gdy była przy okienku, skradziono jej teczkę, zawierającą welfianą sukienkę granatową, dwie chusteczki, banknot 20 zł. i inne drobniaczki.

(d) **ARESztOWANIE.** Policja aresztowała Wł. Jacentego Steina, pochodzącego ze Stanisławowa, który niedawno temu przeszedł na wiarę katolicką, za kradzież papierosów z budki Pepi Schlossbergowej przy pl. Krakowskim; Leizora Mordka Reimana z Kowla za włamanie się do mieszkania Bolesława Malawskiego przy ul. Konopnickiej, oraz Michała Rybaka za włóczęgostwo.

(d) **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Stefani Smagacz, właścicielki pracowni sukien damskich, przy ul. Supińskiego 2, skradziono 4 metry angielskiej materii popielatego koloru. — Z mieszkania Dymitra Czabana przy ul. Kopernika 39, skradziono zegarek, buciki i sztylpy. — Do mieszkania Julji So-

leckiej w Rzeźni miejskiej przez okno parterowe właził złodziej i zabrał wiele garderoby. — Wreszcie M. Finkelstein dziś doniósł do policji, że w cegielni dra Schönfelda skradziono taczki.

(d) **NAPAD.** Rzeźnik Mojżesz Spander, zam. przy ul. Starozakonnej 1. 15, w bramie tejże realności napadł na Różę Krampner, żonę krawca, którą dotkliwie pobił po głowie tak, że musiało ją opatrzyć pogotowie ratunkowe.

(d) **WYSZŁA I NIE WRÓCIŁA.** Dziś rano Maria Jaremkó, gospodyni z Laszek Murowanych pod Lwowem, doniosła o zaginięciu jej 13-letniej córeczki, Anny. Wyszła ona z domu przed trzema dniami i do tej pory nie wróciła.

(d) **WŁAMANIE DO RESTAURACJI.** Tej nocy nieznanymi sprawcy włamali się do restauracji Manrycego Sterzera przy ul. Podlewskiego 1. 3. Zabrali oni stamtąd 14 litrów wódki, dwie kielbasy, 16 zł. i 100.000 marek niemieckich.

Kradzież i nieuczka służącej.

Z kasy skradła 100 dolarów.

(d.). W realności przy ulicy Miodowej 1. 1 mieszka Małcia Stockman, u której jest zajęta służąca Stefania Czorna, pochodząca z Strusowa. Przed trzema dniami Czorna za zezwoleniem Stockmanowej wyjechała na dwa dni w odwiedziny do swoich rodziców. W czasie jej nieobecności Stockmanowa chciała dostać się do kasy wertheimowskiej, jednak nie mogła znaleźć klucza. Po dłuższych poszukiwaniach znalazła go, a otworzywszy kasę, stwierdziła brak 100 dolarów.

Ponieważ Czorna już czwarty dzień nie wraca do służby, a ze sobą zabrała lepszą garderobę, przeto zachodzi podejrzenie, że wykradła klucz Stockmanowej i po zabraniu dolarów wyjechała ze Lwowa. Prawdopodobnie Czorna inaczej się nazywa, a służy w celach kradzieży pod przybranymi nazwiskami.

Kronika bieżąca.

31
Sierpnia

WTOREK
rz. kat.: Rajmunda,
gr. kat.: Flora i Ławra.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 30. bm. „Nitonce”.

Wtorek 31. bm. „Księżniczka Czardasza”.

TEATR NOWOSI.

Poniedziałek 30. i wtorek 31. bm. Teatr zamknięty z powodu remontu.

TEATR MAŁY.

Z powodu odświeżania sali Teatr Mały kilka dni nieczynny.

APOLLO: Usta kochanki.

CHIMERA: Sen o szczęściu.

FATAMORGANA: Na dzikich polach Meksyku oraz Potomek wielkiego przodka.

LEW: Usta, które każdy całował, oraz Miłość i mandolina.

MARYSIENKA: Harold Lloyd i Fridolini jako królowie bezrobotni i Antek Migdał z Zamarstynowa.

PALACE: Król, oraz Ciężko i gorąco

Helena Miłowska
Primadonna operetki lwowskiej, udziela lekcji śpiewu i gry scenicznej. Zgłoszenia ul. Kraszewskiego 19, między g. 3—5. 28144

ORGANIZACJA DZIEL. IV-tej rozpoczyna z dniem 3 września kursy: kroju i szycia, bielizniarstwa, modniarstwa i robót ręcznych. Zgłoszenia i informacje: Korytkowa, ul. Łyczakowska 3. II p. codziennie popołudniu od 4-ej do 6-ej. 28223.

SZKOŁA MUZYCZNA IM J. PADEREWSKIEGO we Lwowie ul. Młkowskiego 11 (pierwsza boczna na lewo ul. Kochanowskiego) ogłasza wpisy na rok szkolny 1926/7. Przedmioty: śpiew solowy, fortepian, skrzypce, wiolonczela, kontrabas, instrumenty dęte, przedmioty teoretyczne, muzyka orkiestralna i kamratowa. Uwaga: Dzieci funkcyjarscy państwowych mogą otrzymać zwrot opłat za naukę według rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z d. 13/10 1925, Nr. 7955/0 Prez/25. Niezamożni mogą otrzymać 50% zniżki. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. Przy szkole jest wypożyczalnia nut Bratniej Pomocy, z której mogą korzystać wszyscy uczniowie. Kancelaria otwarta od godz. 11-tej do 7-mej. 28513 **DYR. ZWIERZCHOWSKI.**

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. W dz. 1. sielszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

(d) **NASI ZA GRANICĄ.** Znany we Lwowie muzyk p. Gustaw Jakubiczek, b. kopelmistrz 40 pp. W. P. i b. członek lwowskiej opery, zaangażowany został do rumuńskiej nadwornej opery w Bukareszcie jako solista oraz na stanowisko profesora państwowej wyższej szkoły muzycznej.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH. Oddział Lwowski podaje do wiadomości, że z dniem 30. września br. Biura Oddziału mieszczą się w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, przy ulicy Kopernika 1. 4. Godziny kasowe od 9—2, w soboty do 1-szej. Załatwia wszelkie transakcje bankowe i wydaje książeczki oszczędnościowe dolarowe i złotowe. 9308

(d) **ROZPACZ NIESZCZĘŚLIWEJ KOBIETY.** Wczoraj późnym wieczorem na Wysokim Zamku przytrzymał Leokadję Białoszą z trzytygodniowym dzieckiem; miała ona zamiar odebrać życie dziecku i sobie, pozostaje bowiem w nędzy, nie mając nawet stałego miejsca zamieszkania. Narazie policja umieściła ją w swoich aresztach.

(d) **KRADZIEŻ SKÓRY.** Jeden z posterunkowych wczoraj na ul. Żółkiewskiej przytrzymał Stefanię Bednarczyka z Cholejowa koło Kamionki Strumlowej, który niósł w plecaku większą ilość skóry. W policji Bednarczyk zeznał, że skradł ją swemu chlebobodawcy Marcinowi Kurylkowi w Krzywcach, gdyż ten nie chciał mu zapłacić zarobionych pieniędzy. Bednarczyka odstawiono do aresztów policyjnych.

(d) **WŚCIEKŁY PIES.** Na ulicy Łyczakowskiej pojawił się wczoraj wściekły pies, którego ostatecznie zastrzelił posterunkowy. Pies ten pokasał dotkliwie 15-letnią Marię Szeremetównę, mieszk. przy ul. Łyczakowskiej 36. Oddano ją pod obserwację do szpitala.

(d) **CZYJA TOREBKA?** Maurycy Nick, student, zamieszkały przy pl. Unji Brzeskiej 1. 3, w parku im. Kilińskiego znalazł na ławce torebkę damską brązową. Zawierała ona chusteczkę oznaczoną literami „P. R.”, kwotę 1.32 gr. i inne drobniaczki. Torebka ta jest do odebrania w pierwszym komisariacie policyjnym przy ul. Jabłonowskich.

(d) **ARESztOWANIE.** Policja aresztowała Walsyła Maksymyka, zam. przy ul. Słonecznej 31, który na szkodę swego chlebobodawcy Leona Braunsteina skradł parę bucików, oraz Romana Szumińskiego, liczącego 22 lata, za włóczęgostwo po ulicach miasta.

(d) **WYPADEK W DRUKARNI.** Wczoraj rano w drukarni przy ul. Chorążczyzny 17 wydarzył się przykry wypadek. Zajęta tam przy maszynie pomocnica drukarska Janina Łuczeńko doznała obcięcia czterech palców u lewej ręki. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

(d) **WYPADEK.** Dozorczyni domu przy ul. Żółkiewskiej 42, Katarzyna Post, ubiegłej soboty myła okna w klatce schodowej. Nagle upadła na schody i doznała rozbitcia głowy, którą jej opatrzyło Pogotowie ratunkowe. Lekarz tegoż stwierdził, że Postowa cierpi za epilepsję.

wspanialej dwójki Gintel—Fryc. Opuszczanie stanowiska przez Bila kosztowało Cracovię pierwszą bramkę — kiks Zastawniaka II. trzecią bramkę. Obrona Pogoni grała dobrze, szczególnie Giebartowski był bardzo dobrze usposobiony, jego walka o piłkę była bez zarzutu. Bramkarze nie wzbili się ponad poziomy, nie popełnili także żadnego błędu. Karne rzuty są pewnymi brankami — o dalsze dwie bramki trudno Szumca winić.

Trójka napadu Pogoni była o klasę lepsza od trójki Cracovii. W Pogoni drgało życie, widziało się start, walkę o piłkę i co najważniejsze strzały, podczas gdy trójka Cracovii usiłowała zdobyć się na jakąś wie-deńsko-posuwistą kombinację, skończyło się jednak na usiłowaniach — o strzałach zaś wogóle mowy nie było. Kaluża oddał dwa celne strzały z kilkunastu metrów i po wszystkim. Jeśli do pustej bramki Cracovia trafić nie umie, trudno od niej wymagać, by wygrała zawody z Pogonią! Rogów 4:4. Bramki strzelili Dr. Garbień w 11 min., Batsch w 33-ciej z karnego i Urich w 85-tej; dla Cracovii Kubiński w 30 min. Widzów przeszło 3000.

SPARTA—VIS 3:3 (2:0).

Piękna gra pretendenta do A. klasy. — Sparta nie zademonstrowała pięknej gry. Sędzia p. Fischer.

Amatorzy—Hasmonea II. 4:3 (3:1).

Ekran—Grafika 1:0 (0:0).

Leopolis—Victoria 4:1 (2:1).

Lechia II—Jutrzenka 2:0 (2:0).

STANISŁAWÓW. Czarni (Lwów)—Renera 3:0 (2:0). Bramki strzelili Wronka (2) i Chmielowski.

NOWY REKORD OKRĘGOWY W BIEGU NA 2000 M. ustanowił wczoraj Sawaryn (Pogoń) przed zawodami Cracovia—Pogoń w czasie 5 min. 59.4. Dawny rekord należał do Grabowskiego (Pogoń) 6 min. 11.7 sek. z roku 1909. Rekord polski na 2000 m. wynosi 5 m. 48.7 sek. i należy do Kostrzewskiego (AZS).

TURCJA—POLSKA NA BOISKU POGONI.

Podczas wczorajszych zawodów rozdawano ulotki, zapowiadające między państwowe spotkanie piłkarskie między Polską a Turcją. Z powodu przeoczenia a może świadomie opuszczono na razie zapowiedź na jakim boisku odbędzie się te zawody. Prywatnie dowiedzieliśmy się, że Zarząd LZOPN-u wybrał boisko Pogoni, jako lepsze na te zawody — pomijając jedynie w tym rodzaju boisko Czarnych, jako zbyt wielkie, posiadające za małą trybunę i niewygodne dla widzów partery! Rzeczywiście na boisku Pogoni widzom jest tak wygodnie, że wczoraj szereg osób uwiesił się na parkanie, gdyż w tylnych rzędach nie widział.

Uchwała LZOPN-u jest wyraźnym zamiarem przysporzenia Pogoni kilkuset złotych nawet za wszelką cenę. Teraz dopiero odsłonięta została przyłbica zarządu L. Z. O. P. N-u! Jest nadzieja jednak, że tak we Lwowie jak i w Krakowie znajdą się ludzie, którzy zmienią te „fachową” uchwałę, opartą rzekomo na faktycznych twierdzeniach, że boisko Pogoni jest lepsze od boiska Czarnych. Nie do wiary!

LEKKOATLETYCZNE ZAWODY POD PROTEKTORATEM PREMERA WŁ. BAR-TLA.

10., 11. i 12. września odbędą się na boisku Czarnych dziesięciobój o mistrzostwo Polski i zawody międzynarodowe.

TENNISOWE MISTRZOSTWO POLSKI.

Wyniki ostatnich 3 dni są następujące:

Pierwszy dzień:

Gra pojedyncza panów: Miziewicz — Nawratil 6:4, 5:7, 6:3, 6:3; Loth — Miziewicz 6:2, 10:8, 6:2; Foerster — Emchowicz 6:4, 2:6, 7:5, 6:1; Warmiński — Potuczek 10:8, 6:3, 6:8, 10:8; Czetwertyński — Foerster 4:6, 6:4, 6:2, 6:3; Z. Stahl — Loth 6:3, 2:6, 11:9, 6:2; Stolarow J. — Grabowski 6:3, 6:1, 6:2; Stolarow J. — Z. Stahl 6:2, 6:2, 6:2; Stolarow M. — Kruczkiewicz 6:3, 6:2, 2:6, 6:1.

Gra pojedyncza pań: Rychterówna — Kruczkiewiczówna 6:2, 6:2; Dubieńska — Poradowska 6:0, 6:1; Poradowska — Kolischerówna 7:5, 6:2.

SPRAWY GOSPODARCZE

Bank Związku Spółek Zarobkowych.

W dniu wczorajszym Oddział Lwowski Banku Związku Spółek Zarobkowych, prze-niósł swą siedzibę z Galicyjskiej Kasy Oszczędności do świeżo odnowionego lokalu w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Kopernika 1. 4.

Bank Związku Spółek Zarobkowych jest znany dobrze wszystkim, którzy z życiem finansowym i gospodarczym Polski wogóle, a z dzielnicą Wielkopolski w szczególności mieli cokolwiek wspólnego. Jest to jedna z najstarszych, bo 41 lat istniejąca instytucja finansowa. Jej podstawą organizacyjną jest wielka sieć spółdzielni kredytowych, handlowych i wytwórczych, roz-sianych po całej Rzeczypospolitej, których Bank Związku jest Centralą finansową. — Działalność Banku nie ogranicza się tylko do spółdzielczości, obejmuje także wszelkie inne dziedziny życia bankowego.

Kapitał akcyjny Banku Związku wynosi 20 milionów złotych. Oprócz innych aktywów posiada Bank około 60 nieruchomości, przedstawiających wartość bilansową ponad 16 milionów zł., użytych przede-wszystkiem na pomieszczenie własnych Oddziałów, których oprócz siedziby głównej w Poznaniu, posiada w kraju 16, a mianowicie: w Bielsku, Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Piotrkowie, Radomiu, Sosnowcu, Toruniu, Warszawie, Wilnie i Zbyszyniu. Oprócz oddziałów krajowych posiada Bank Oddział w mieście Gdańsku, nadto zaś Oddziały zagraniczne w Paryżu i Nowym Jorku.

Ja kwspomnieliśmy, Bank Związku wy-wodzi swe istnienie z dzielnicy Wielkopól-

ski i dopiero po uzyskaniu niepodległości i zjednoczeniu dzielnic rozszerzył swą działalność także i na inne dzielnice, ciesząc się należytem zaufaniem. Najlepszym dowodem tego jest stałe rozszerzanie działalności Oddziału lwowskiego.

Poza akcją kredytową dla popierania przemysłu i handlu, przy Oddziale lwowskim zaakredytowanych jest około 60 spółdzielni kredytowych, zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych oraz 56 Składek Kółek Rolniczych, zrzeszonych w Związku Ekonomicznym Kółek Rolniczych, roz-sianych na całym terytorjum Wschodniej Małopolski, które korzystają z kredytu z góra 2,000,000 złotych. Współpraca z nimi układa się pomyślnie.

Rozległa sieć około 120 Spółdzielni umożliwia Oddziałowi Banku rozprzestrzenienie swojej działalności na całym terytorjum Wschodniej Małopolski.

Z chwilą objęcia nowej siedziby Oddział Lwowski Banku Związku otwiera dział wkładowych książeczek oszczędnościowych, które, jak wiadomo, są na tuł. terytorjum forma oszczędności szerokich kół społeczeństwa. Umożliwi to dalsze jeszcze rozszerzenie akcji kredytowej dla tutejszego przemysłu i handlu, z którego zwłaszcza handel eksportowy ze strony Banku Związku szczególnie doznaje poparcia.

Dyrekcję Oddziału Lwowskiego stanowią: pp. Antoni Rozwadowski od chwili założenia Oddziału i Tomasz Urbanowski od marca 1926 r.

Oddział zatrudnia 2 prokurentów i 47 urzędników.

Gra podwójna panów: Loth, Emchowicz — Lautner, Reptschnier 6:2, 6:2, 6:4; Zachar, Wolisz — Grabowski, Kruczkiewicz 6:4, 3:6, 6:2, 2:6, 6:4; Czetwertyński, Marszewski — Zachar, Wolisz 6:2, 2:6, 6:2, 6:1; Czetwertyński, Marszewski — Miziewicz, Steiner 7:5, 6:3, 1:6; Gra przerwana z powodu zapadającego zmroku. Dokończenie następnego dnia. Loth, Emchowicz — Foerster, Warmiński 6:4, 4:6, 6:1 — gra przerwana z powodu zmroku, dokończenie dziś o 9 rano.

Gra podwójna pań: Dubieńska, Kruczkiewiczówna — Kolischerówna, Kozakowa 6:1, 6:1.

Drugi dzień:

Gra pojedyncza panów: Czetwertyński — Stolarow M. 6:1, 7:5, 4:6, 6:2; Warmiński — Steiner 1:6, 4:6, 6:1, 6:3, 6:4; Stolarow J. — Marszewski 7:9, 7:5, 2:6, 6:3, 8:6; Czetwertyński — Warmiński 6:4, 6:8, 6:1, 2:6, 8:6.

Gra pojedyncza pań. Finał gry pojedynczej pań odbędzie się dzisiaj między pp. Rychterówną a Dubieńską.

Gra podwójna panów: Loth, Emchowicz — Warmiński 6:4, 4:6, 6:1, 6:3; Miziewicz, Steiner — Czetwertyński, Marszewski — 5:7, 3:6, 6:1, 6:3, 6:1; Kuchar, Z. Stahl — Konopka, Potuczek 10:12, 1:6, 6:3, 8:6, 8:6; Stolarowie — Loth, Emchowicz 7:5, 6:3, 7:5; Miziewicz, Steiner — Kuchar, Z. Stahl 6:4, 6:2, 3:6, 6:3.

Gra podwójna pań: Finał. Pierwsza nagrodę zdobywają Rychterówna, Poradowska — Dubieńska, Kruczkiewiczówna 6:2, 3:6, 6:4.

Gra podwójna pań i panów: Dubieńska, Steiner — Kruczkiewiczowie 6:4, 6:2; Rychterówna, Stolarow — Kozakowa, Kuchar 6:2, 6:2.

Trzeci dzień:

Gra pojedyncza pań: Rychterówna — Dubieńska 6:4, 6:2; Rychterówna zdobywa mistrzostwo Polski.

Gra podwójna panów: Bracia Stolarowie —

Steiner, Miziewicz 6:4, 10:8, 3:6, 6:4; bracia Stolarowie zdobywają zasłużenie mistrzostwo Polski.

Gra podwójna pań i panów: półfinał Poradowska, Loth — Dubieńska, Steiner 6:3, 2:6, 6:1.

Dziś finał panów i w grze mieszanej.

PILKA NOŻNA.

WARSZAWA:

28 sierpnia: Hasmonea — Makkabi 3:1. (1:0).

C-s. 29 sierpnia: Hasmonea — Legia 4:2 (4:0).

Dla Legii strzelił obie bramki Wizjowski. Do przerwy przewaga Hasmonei, po przerwie stroną atakującą jest Legia, jednak fatalne usposobienie strzałowe jej napastników uniemożliwia jej wyrównanie.

POZNAN. Mistrzostwo Polski.

(C-s) 29 sierpnia: Warta — Ruch (Wielkie Hajduki) 6:0 (4:0).

Zdeklarowana przewaga Warty w pierwszej połowie, w drugiej gra wyrównana. Bramki strzelili Przybysz 3, Stański, Szubert i Kosicki po jednej. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa zbyt drobniawo.

Wilno.

(C-S). 29 sierpnia, T. K. S. (Wilno) — 1 p. leg. 7:2 (3:1). Mistrz. Polski.

Kraków.

Wisła — Mysłowice 7:0 (0:0).

Łódź.

Turyści - Pogoń (Poznań) 3:2 (1:0).

Warszawa.

C.—S.) 29 sierpnia. Zawody kolarskie międzynarodowe na Dynasach. Lange, mistrz Polski, bije mistrza Berlina, Erzle-bena i Araba Ali Nassatiego w biegu na 10 klm. w czasie 8'31", czem ustanawia nowy rekord Polski w biegu za motorami.

Z naszych uzdrowisk

(Od naszego korespondenta.)

Jaremcze, w sierpniu.
Z każdym rokiem bardziej rośnie i modne Jaremcze nie pozostaje w tyle również pod względem artystycznych rozrywek a z pośród licznych koncertów przedstawień, jako niebywałą atrakcję wyłaziły dwa koncerty słynnej śpiewaczki p. Klary „Nadzieja”. Pierwszy odbył się dnia 7 bm. w p. Hanusa, drugi dnia 14 bm. w pensjonacie p. Klara „Nadzieja”. Wywołując zachwyt publiczności i niezatarte wspomnienia. Wspaniałe dysponowana artystka uraczyła słuchaczy całem bogactwem swego cudownego głosu, śpiewając szeregi najcenniejszych utworów polskich i obcych kompozytorów, arcy operowych i pieśni. Naddatkem nie było końca tak, że powstał z nich właściwie drugi koncert, ale niezmordowana artystka, widząc entuzjazm słuchaczy, sygnowała niemi z królewską hołdością. W pierwszym koncercie akompaniament sporczywał w artystycznych dźwiękach p. Beby Morec-

klej, w drugim p. Elzy Mandlerowej. Z uznaniem podnieść należy, że lwia część dochodu z pierwszego koncertu przeznaczyła p. Pfiffer-Lax na cele dobroczynne, dając 250 zł. na biedną działkę, zaś 100 zł. na Tow. Tatrzańskie.

Zapiski.

A. BIGDA: „Początkowe wiadomości o towarach”. Cz. I. Towary nieorganiczne. — Książnica-Atlas, TNSW. Lwów-Warszawa, 1926. Celem niniejszej książki jest usunięcie dotkliwego braku, jaki dawał się oddawna odczuwać w fachowej literaturze handlowej. Poszczególne działy obejmują najistotniejsze wiadomości o omawianych towarach, podane w przystępnej formie, przyczem tekst ilustruje 157 rysunków. Opis przyborów, przyrządów i sposobów badania towarów zmusza uczących się traktować materiał doświadczalnie, poziom zaś samego wykładu uprząstwia treść książki każdemu, kto, nie będąc uczniem i nie mając odpowiedniego pokierowania, chce się jednak zaznajomić z zagadnieniami towaroznawstwa.

Kącik humorystyczny.

Bohater.

— Panie Feingold, pan byłeś na wojnie z bolszewikami?
— Byłem. Jednemu bolszewikowi to ja odciąłem jednym zamachem wszystkie palce!
— Szkoda, że pan głowy nie uciął!
— Nie mogłem, głowę to on już miał przedtem uciętą.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

„ODNOWA

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością.
wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres
rekonstrukcji budynków, odnawiania mieszkań itp.

solidnie, szybko, tanio i na raty! pod kierownictwem upoważnionych inżynierów i architektów. Informacji udziela się bezpłatnie. Lwów, Nowy Świat 14. Telefon 172. 2021

Paryż - Londyn - Wiedeń

zasiągnięte są swoimi wyrobami trykotażowymi!

W MAGAZYNIE „TRYKOTAŻY”

PLAC MARJACKI 5, w bramie.

Polecamy płaszcze i kostiumy włóczkowe, żakiety wełniane i jedwabne, Poluwery damskie, męskie i dziecięce, kamizelki jedwabne i wełniane, oraz wszelkie modele na zimę 1926—1927.

28495

MUNDURKI SZKOLNE

we wszystkich wielkościach, — Suknie, Płaszcze, Bielizną, Trykotaż, Parasole, oraz Pończochy na taniej nabyć można w MAGAZYNIE **Batorego 6** KONFEKCJI :::
Urzędnikom stosowny opust. — O łask. odwiedzić nas proszą s. g.

„Palma” Łóżka polowe, materace włosienne z morskiej trawy Otomany

i sprężynowe, kanapki i fotele do skład., kapy, firanki itp.

poleca najtaniej E. Hagler, Lwów, Sobieskiego 21 — za gotówkę i na raty 2043

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
Dr. Goldstein b. elw. klin. wiedeń. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 26197

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
Dr. W. LAUTERSTEIN b. elw. klin. wiedeń. i berl.
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, blam, znamion, elektroliza, lampą kwarcową. 26238

Dentysta Dr. Z. RENNER
pl. Unji Brzeskiej 1. — Leczenie lampą „Solux”
Za legitymacją ceny niższe. 2023

SPECJALISTA CHOROBY DZIECIĘCYCH
Dr. J. Schönfeld
ord. przy ul. Łyczakowskiej 1. 40. — Telef. 1842.
Szczepienie przeciw ospie i szkarlatynie. — Leczenie lampą kwarcową. 28217

Za 1 zł. wykonuje każdą reperaturę zębów na poczekaniu —
WOLF, Sobieskiego 2.

LEKARZ CHOROBY KOBIĘCYCH I AKUSZER
Dr. Aleksander Rosenberg
powrócił i ordynuje jak dawniej
Lwów, Sykstuska 2. Tel. 31—43. 27957

Zakład dentystyczno-techniczny
FRANCISZEK ROSYK
Lwów, Staszica 8/l. róg Borażeczyny. 2 80



„OLLA”
jedyna istniejąca nie-
dościgniona marka
światowa, udowodniona
pełną gwarancją za
każdą sztukę. Cena za
tuzin równoważność
1 dol. amer.

KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA
„MONIUSZKO”
Porcelanów i Pianin
ul. Zimorowicza 10
Telefon 35—54. 2131

POCZ. ZACHY FLOR. od zł. 1-30
SKARPEŁKI nielane 0-75 gr.

poleca 28510
DOM TOWAROWY „BERGERA”
Lwów, plac Tyburski 1.

Konc. Szkoła Muzyczna
MARJI ŁAZOWSKIEJ
Lwów, Sapiehy 15/II.

przyjmuje zgłoszenia codziennie od 10—12 i 4—6,
z wyjątkiem niedziel i świąt. Mieszkańcy kamienicy
nie są upoważnieni do udzielania wyjaśnień. 2224



MLYNARZE! Szwajcarską GAZĘ jedwabną wyłączonej marki „DIFOUR” poleca specjalny magazyn siatek drucianych, metalowych i blach dziurkowanych
I. KONRAD, Lwów
Pasaz Fellerów. 27015

Hurtownie. Tel. 19—61. Detalicznie.
ERMOFORY i FLASZKI ZAPASOWE
poleca najtaniej 28511
Jakób Rosenman Lwów, ul. Akademicka 1. 26.
Zamówienia z prowincji załatwia się odwrot

2246 tymczasowego Zarządu gminnego.

fabryki wózków. Ormiańska 31.	— Ulica 28497.	szyciu wlerzechów szynle.	na ma- 28290
----------------------------------	-------------------	------------------------------	-----------------

DZIEWCZATKA na bezpłatną naukę pudełkarstwa — przyjmie zaraz „Primus”, Bajki 11. 28336

POSZUKUJE się samodzielnie na siłę do szycia bielizny męskiej i damskiej. Art. Zakład haftów „Adela” — ul. Kępczyskiego 21, (róg placu Unii Brzeskiej). 28363.

PIELEGNIARKE do rocznego dziecka na stałe — zaraz poszukuje. Lekarz — Na Błonie 2. 28426.

GUBIONE-ZNALEZIONO

P. T. ZNALEZCA czarnego notesa z ważnymi zapisami, zgubionego 24. VIII. na stacji w Chyrowie lub w pobliżu Chyrow — Przemysłu, zechce łaskawie przesłać go za wynagrodzeniem na adres: Rottenberg, Lwów. Hotel pod trzema murzynami. 28466.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wraz z dowodem osobistym i innymi dokumentami — na nazwisko Feliksa Pompał, Lwów, Zniesienie 578. 28464

UNIEWAŻNIAM M. s. radzoną książeczkę woj. kową wydaną przez PKU. Kamionka Strumiłowa, roczni. 1897. Markus Stolzberg, Busk 2250.

ZGUBIONO w kinie „Uciecha” dnia 27/8 br. ciemno brązową torebkę damską wraz z kluczami. Uczciwie znalazca zechce ją zwrócić pod adresem: Ignacy Mohr, Podleskiego Nr. 9. 28460.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko — Juda Spritzer P. K. II. — Rawa Ruska. 28348.

PRZECIHOZDZAC — przez Ogród Kosciuszki, Trzecie go Maju, Walami do Ryku, zgubiła torebkę zawieszoną pieniężną, książeczkę do nabożeństwa, kluczyki, różniczkę i chusteczkę. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Badań 5 — I. p., kucharka. 28462.

POSAD POSZUKUJE

INTEL. PANIENKA kandydatka na nauczycielkę, mająca matkę gimnazjalną i seminarjalną poszukuje posady na wyjazd do dworu. Listy do Adm. Wiek pod „F. P. szkoła” 9299

CUKIERNIK zdolny, samodzielny, poszukuje posady. Zgłoszenia proszę: Kolomyja, Kościuszki 23; fryzjer. 2214

FROEBLANKA poszukuje zajęcia przed lub popołudniem. Zgłoszenia listowne pod „Froebanka” Adm. Wiek. 28384

MAGISTER FAR. z pięcioletnim, wzorowym i pracowitym, poszukuje posady we Lwowie lub zastępstwa. Listy pod „Magister” do Adm. Wiek. 9301

INTEL. PANIENKA z lepszego domu poszukuje posady do dzieci na wyjazd ze szcieniem i pomocą w nauce. Listy pod „Młoda” do Adm. Wiek. 28350

SYMPATYCZNA panienska poszukuje jakiegokolwiek posady, najchętniej jako kasjerka. Listy pod „Mała kancja” do Adm. Wiek. 28351

INŻ. LEŚNIK poszukuje odpowiedniej posady. Właściciel: Klimke, 28332

INTEL. panna, ośmioletnia, uczciwa, zajmie się cennie dziećmi na „Lwówianka” do Adm. Wiek. 2840.

100 DOLARÓW da bankowicę z 6-letnią praktyką we wszystkich oddziałach, za wyrobieniem mu stałej pensji w poważnej instytucji bankowej lub przemysłowej. Listy pod „Buchalter” do Adm. Wiek. 28446.

KIEROWNIK Waplenka Kregowego z kamieniolom, siła energiczna i uczciwa, poszukuje posady od zaraz. Listy pod „Kazimierz” do Adm. Wiek. 28419

„E. SZA” kucharka w średnim wieku umiejąca dobrze gotować, poszukuje miejsca kucharki albo z małym sprzątnięciem do wszystkiego. Złoty od Wied. od 12 cowita. 9317

MŁODA, pilna, zdolna buchalterka, pisząca biegle na maszynie, znająca język niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek posady w mieście lub na wyjazd. Zgłoszenia listowne pod „Janina B.” do Adm. Wiek. 9302

WDOWA b. uczciwa, poszukuje do kamienicy — tylko za mieszkanie. Listy pod „Uczciwa wdowa” do Adm. Wiek. 28334

STARSZA panna ze szcieniem, przyjmie posadę do małych dzieci na wyjazd ewentualnie może się zająć gospodarskim domowem. Listy pod „Dzieci” do Adm. Wiek. 28355.

DZIEWCZYNKĘ czternastoletnią oddam do służby lub na posadę z całem utrzymaniem a w razie możliwości z uczeszczeniem do szkoły. — Hela Izak, Blacharska Nr. 12; I. p. 28393.

INTEL. panna z bardzo dobrym szcieniem, rozumie się na gospodarstwo domowe i folwarczem, — zdolna i zręczna, poszukuje jakiegokolwiek posady do objęcia zaraz. Oferty nadsyłać: A. Deronowa, Tatarska 35, TARNOPOL. 2227.

SZYJE wszystko dobrze szybko w domach naskromniejszych. Listy pod „Zastój” do Adm. Wiek. 28478.

NAUCZYCIELKI, NAUCZYCIEL Francuski, — Niemki, pielegniarki nie-mowlat, froeblianki, rkoń-czonego filozofa z praktyką gimnazjalną, rządów, ekonomów, leśniczych, — ogrodników, zarządczyni, klucznice, gospodynie, — garderobiane poleca: Biuro pośrednictwa pracy — dla wszystkich zawodów Niemcewowska, Lwów, — plac Akademicki 3, Telef. 13—61. 28484

INTEL. osoba poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego, odpowiadało sytuowane, może być zarząd-powych zakładów wycho-wawczych we Lwowie. — Listy pod „Karka” Adm. Wiek. 9304

INTEL. panienska z ładnym piśmem, biegle w rachunkowości, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „Pilna” Adm. Wiek. Nowego. 28421

ROZMAITE

AKUSZERKA WAGNERO-WA przyjmuje panie na 20% słabości SOBIESKIEGO 90 w parter. 28275

AKUSZERKA Deutschman Józefa 3, parter. 28073

PANIE DBAŁY O PIĘKNY BIUST i jedne piękne ciasto, niechaj używa ją Sanator, jako sódzien-ne pożywienie. Nie otrzy-macie na mleczu, piszcie do Sanator, Bydgoszcz 3, a otrzymacie próbe i opis darmo. 1492

GEOMETRA autoryzowany, inżynier Szczepański, wy-konuje wszelkie roboty pomiarowe przedko, tanio. Plac Mariacki 5. 27538

MATKI, CHCEJCIE WASZE DZIECI zdrowe wychowywać od niemowlęctwa aż do wieku dojrzałego, trzymajcie je SANATOREM Jettel na mleczu a nie o-trzymacie, piszcie po pró-bę i opis do Sanator. — Bydgoszcz 3. 1494

POMIESZKANIA maluje solidnie, gustownie, naj-taniej w krótkim czasie — firma Ignacy Michał Leichter, Lwów, ul. Sie-niawska 12 A. I. pietro. P. T. Urzędnikom na do-godne warunki. 28861

POSZUKUJE wspólności — z większym kapitałem i współpracą. Listy pod „Styl dochód” do Adm. Wiek. 28394

WYKROWI, SCHORZALI CIERPIACI są bezsen-ności, brak siły i energii — niechaj używają Sanator — pozbędzie się wszelkich do-legliwości i będzie się czuł tak odrodzonym. Nie otrzy-macie w waszej aptece — piszcie do: Sanator, Byd-goszcz 3, a otrzymacie dar-mo próbe i opis. 1492

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Ulica Gródecka 49, I. p. 28052

AKUSZERKA przyjmuję panie na czas słabości — WĄŁOWA 27, parter pru-er przez podwórze. 28276

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje naj-taniej ENIS. Skarbowska 6 (obok kina „Lew”). 28324

AKUSZERKA Lotkowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 27692

WŁADYSŁAWA MARJA KUTA, poda swój adres do Adm. Wiek. 28254

PRACOWNIA enkiornicza da wydzierżawienia lub prowadzenia do spółki. — Kancelja wymagana. Wiadomość: Biuro dzienników Hetmańska 22, pod „Cu-kiernia”. 28475.

FILETOWE koronki ręcznej roboty najtaniej u fir-my FREILICH, Sykstuska Nr. 21. 28435

FINANSISTY lub spółni-ka z 2.000 dolarowym wkładem, celem zapoznać-nia się w towar na zblizający się sezon, poszu-kuje zdolny, nad wyraz przedsiębiorczy i obrotny kupiec, pierwszorzędną lo-kał wraz z kompletnym urządzeniem i liczną do-borową klientelą — przy-pryncypalnej ulicy. Obrót i dobry zysk zapewniony. Tylko poważni reflektanci zechcą łaskawie zgłosić się piśmem pod „Pewny zysk” do „Małopolskiej Reklamy”. Lwów, — ul. Kopernika 16. 28494.

DARMO DWA najlepsze prezenty wraz z za-imiującym cennikiem — za złoty 1. znaczkiem. Perfum-eria FEDERA, Lwów — Sykstuska 7 (Dom własny). 2241

OBIADY smaczne, obfite p. 120. Ul. Zdrowie 5, — II. p. na lowo. 28486

OSOBIE, która pożyje 400 złp., dam całoroczne mieszkanie z elektryką — bezpłatnie, spłacając dług po 40 złp. miesięcznie. Listy pod „Pewna” Adm. Wiek. 9303

PRZYSTĄPIE do spółki z wkładem do 1000 dol. i współpracą; tylko do so-lidnego i stalego przedsię-biorstwa. Zgłoszenia pod „Bankowicę” do Adm. Wiek. 28457.

N. J. A. E. J. napawia maszyną do zycia mechanik, Hinga 10, Mokraci. 9306

Z wypożyczenie pa lerów wa tościowy h zapl cimy pro-milki dzienne. Zgłoszenia do dm. Wiek „Bez zyska”. 28510.

ZABIEGÓW WODOLECZ-NICZYCH, MASAZÓW itd. udziela według ordynacji WPANA Dra Seidla RYCH-LICKA EMA, b. długolet-nia kapielowa w zakla-dzie p. Dra Majewskiego i innych. Lwów, ul. Sw. Zofii 48, parter. 28493

STROJENIE i naprawa fortepianów — przyjmuję Artur Smutny, Chmielow-skiego 5, Telefon 15—98. 28485

FORTEPIAN krótki — do nauki tanio sprzedam. — Łyczakowska 45, II. p. — Decker. 28277

FOLWARK cr. 100 mor-gów w pobliżu Lwowa — doskonała komunikacja ko-lejowa i autobusowa, — w pięknych położeniu, bu-dynki nowe, rola, laki, — las w jednym kawaku — sprzedam zaraz. Zgłosze-nia piśmem do Adm. Wiek. pod „Zaraz 100”. 28291

KARTOFLE JADALNE WCE-SN od 800 kg. po zawsze z dostawą pod dom lub do skle-pu wprost od producentów d. starca Tadeusz Wasung Ska, Lwów Chyrczyzna 18, ele 833. 176

KAMIENICE, wolne mie-szkające tanio sprzedam. — Strz, Cieszarowa 34. 28354

KUPUJE STARE UBRA-NIA, obuwie, rzeczy zło-towe, rozmaite, kartka pocztowa wystarczy, przy-chodzę punktualnie. Gros-ster, Ormiańska Nr. 19; 28396

ZARAD sprzedam dom, — ogród, dwa pokoje wolne. Bogdanówka ul. Biliń-skich 8. 28352

KONIE ciężarowe, nadzwyczaj silne i pracowite do sprzedania wraz z zaprzęgiem. Fabryka „Zdrowie” Lwów, ul. Zdrowia Nr. 9; 28441

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje naj-taniej Perfumeria Federa — Lwów Sykstuska 7 2137

KANAPA do rozkładania, szafa i parawan do sprze-dania. Zgłoszenia od 9—11 przedpołudniem, Dr. Kon-stantin, Długosza Nr. 10; II. p. 28458.

KUPIE dom do 2.000 dol. Przyjme administrację do mu. Listy do Adm. Wiek. „Okaziecielowi legit. 194”. 28349.

PARCELA 510 sążni w ca-łości lub po 100 sążni — przy Wulce panieńskiej — sprzeda tanio także na raty CELERITAS, ulica Jagiellońska 17. 28319

OKAZYJNIE sprzedam 300 sążni: parcele frontowe, — Potockiego 87, Hubisz. 28343

DOM z ogrodem sprzedam Wiadomość ul. Łyczakow-ska 1. 131, Rusiecki. 28380

SYPIALNIA mahoniowa wiejska, jadalnia orze-chowa renesansowa — do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Markiewicz. 28189

FORTEPIAN Schweighofa ra duży tanio sprzedam — Listy pod „600” do Adm. Wiek. 28345.

FORTEPIAN z płytą me-talową tanio sprzedam. — Kolosza, Sykstuska, 10, — podwórze. 28355

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE

ulica Sądowa 1. 7 — parter.

W dniach 1., 2., 3., 7., 8., 9. i 10.

września b. r., od godz. 9-tej rano, sprze-dawane będą: meble, odzież, heble, pier-ścione, futro, maszyny do szycia, towary korzenne, tekstylne, żelazne, skóra, garni-tur klubowy, beczki z farbą, galanterja i inne. 2440

YPIALNIA cz. rotowa, sio-ak zły okazynie do naby-cia. D. Rotum, Bapshy 24. 28471.

SPRZEDAM okazynie za-graniczne: szafę (trójdziel-ną z lustrem, bibliotekę, kanapę, fotel (skóra), — biurko, kilmy, książki fi-lozoficzne. Torosiewicz 13 drzwi Nr. 9, od g. 11—1 i od 5—6. 28428.

KUPIE mały kilim, łóżko, o-kazyjne. Zgłoszenia d. Wie u pod alim. 28514.

ZŁOTO kupuję po najwyższym kursie dziennym 27808 EDUARD MARIAN BEER jubiler i złotnik we Lwowie, ul. Choryczyszy 7.

BANKI na MLEKO cze-dzie przedwojenne 25 sztuk a 25 litrów okazynie do sprzedania. Reklama „Or-bisu” Jagiellońska Nr. 20. 28374

PARCELA 400 sążni, na-dająca się na budowę war-sztatu, magazynu lub ga-razu przy ul. Królowej Jadwigi okazynie — do sprzedania. Wszelkie infor-macje udziela „Wentyl” — Lwów, Gródecka 36. 28296

DIWANY, CHODNIKI, — kapy, portjery, firanki, — kilmy, najtaniej WANK, plac Mariacki 5, w sieni. 2212

KUPIE wózek dla chorej na ulicę, utorackiego 80; 28368

ZŁOTO, BRYLANTY i wszelką biżuterię kupuję i płaci najsumienniejsze Lwów, 849 PL. MARIACKI S

GABINET męski stylowy, mahoniowy okazynie — sprzedam. Potockiego 28; Topolski. 28335

MIESZKANIA-SKLEPI

DO SPRZEDANIA trzy parcele słoneczne w po-bliżu tramwaju koło Sa-natorium Czerw. Krzyża. Wiadomość: Łyczakowska 1. 3, sklep biawatny. — 28268

DLA LEKARZA 2 pokoje ordynacyjne na godz. po południowe. Ul. Akade-micka 3, Żebrowska. 28208

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze i kompletne, pletne urządzenia używane i nowe, oraz ANTYKI poleca po umiarkowanych cenach Fr. Zieliński, Koltataja 5, stolarnia w podwórze. 2138

DZWIGARY „I” Nr. 18 i inne do sprzedania. — Wiadomość: Dozorca, ul. Sobieskiego 4. 28020

POKÓJ umeblowany, — z całem utrzymaniem dla panów do wynajęcia od 1. września. Listy pod „Lepsze sfery” do Adm. Wiek. 28299

JADALNIA modna Pfe-l-ler palisandrowy, garni-tur salony, szafa na książki, dywany perskie okazynie sprzeda „MA-GNES, Pańska 12, Górna ul. Batoro. 28381

PRZYJME uczenie szkół niższych. Fortepian w do-mu. Listy pod „Mieszka-nie” do Adm. Wiek. 28188

Ja przekonać mogę każdego niedowierzka, iż niema lepsze o uad „Prima Swiss Watsch” zegarka Damski złoty na łaśmienie zł. 54.— 1974 H. Gutermana, Sykstuska 14.

SAMOCHOODY: LANCIA 1925 czteroposoby; BIGNON sportowy cztero osobowy bardzo szybki i CITROEN trzy osobowy SPRZEDA „CYCLOCAR”. Lwów, ul. Romanowicza 9. 28412

SKLEP obok Techniki do wynajęcia. Zgłoszenia Sta-nisław Abl. Legionów 11: 27607

FORTEPIAN „Bösendorfer” krzyżowy i Jassa-Band sprzedam. Rynek 40, I. p. 28411

POSZUKUJE się mieszka-nia słonecznego, składają-cego się z 2 lub 1 pokoju i kuchni. Listy z poda-niem warunków do Adm. Wiek. pod M. Z. M. — 28230

ZA DWA pokoje i kuchnię lub pokój, łyżę i kuchnię z komfortem wprost od gospodarza, — zapłacić trzyletni czynsz 2 góry — albo warunki wedle umowy. Listy pod „Urzednik bankowy“ do Administr. Wieku. 28237

PANIENKI Intel. znajduje umieszczenie i opiekę rodzicielską, fortepian w domu, pomoc ewentualnie w nauce, w domu Zielona 37 I. p. mieszkanie 2. 28414

STUDYJACE 2 dziewczynki lub chłopów do około lat 15, przyjmie żyd. rodzina lekarska w centrum miasta na mieszkanie i wykwintny wikt — ewent. pomoc naukową. — Listy pod „Wrzesień“ do Adm. Wieku. 28416

WDOWA z córką poszukuje stancji za usługę lub posady dozorczyni. Włado mość ul. Kłopotowska 142 Elcynora Jankowska, suteryn. 9300

„INFORMATOB“ — Biuro Mieszkalniowe, Koperska 22, telefon 416, poszukuje zaraz wynajmie mieszkanie różnorodności — też umeblovane kawalerskie 28539

POSZUKUJE 2 pokoi na piętrze lub parterze w Okolice Hetmańskie, Legjów, ul. Marjańskiego (może być — podnajem). — Poland, Hetmańska Nr. 22 28469

1 LUB 2 pokoje umeblovane dla pana lub pani do wynajęcia. Hetmańska 6, II. p. drzwi 12. 28473

POKOJ z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza 27, II. p., na prawo. 28333

2 POKOJE elegancko umeblovane, łazienka przy ul. Potockiego do wynajęcia. Zgłoszenia listowne pod „Pokoje“ do Adm. Wieku 28142

WYNAJME mieszkanie — bez odpłatnego jednego lub dwa pokoje z kuchnią. — Listy pod „Wieciekiewicz“ Adm. Wieku. 28400

PRZYJME na mieszkanie z całym utrzymaniem — dwóch uczni z szkół średnich. Wiadomość: Górska 5, parter prawy. 28289

PRZYJME 2 studentki na mieszkanie na dogodnych warunkach. Piaskowa 25, I. piętro. 28151

POKOJ obszerny jasny — frontowy z całkowitem utrzymaniem lub bez z elektryką, łazienka i przedpokój dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. — Listy pod „Alfa“ do Adm. Wieku. 28282

POKOJ umeblovany — z komfortem dla urzędnika tania do wynajęcia. Prof. Gustaw Letner, ul. Długosza 19, II. piętro, — od 2 do 4 popołudni. 28311

ZAMIENIE mieszkanie — trzypokojowe z komfortem (przedpokój, pokój dla służby, łazienka, gaz, — elektryk, II. p.) przy ul. Ujejskiego, na podobne — w innej dzielnicy. Listy pod „Roman“ do Adm. Wieku. 28358

PRZYJME ucznia lub uczennicę na mieszkanie. — ul. św. Józefa 8. 28226

POKOJ z komfortem, na czas Targów Wschodnich do wynajęcia dla 1 lub 2 osób. Zgłoszenia listowne pod „Dwie osoby“ Adm. Wieku. 28151

3 UBIKACJE na małe przedsiębiorstwo do wynajęcia. Wiadomość: Anyka Nr. 4, sklep. 28488

ELEGANCKI pokój na stałe lub na czas Targów do wynajęcia. Żółkiewska 35, I. p. ganek. 28496

WDOWA po inżynierze — przyjmie studenta lub studentkę z niższego gimn. na stancję. Pierwszorzędną wikt, pomoc w nauce oraz opiekę zapewnioną; fortepian w domu. Snopkowska 6, I. piętro. 28454

SLUCHACZ medycyny — poszukuje pokoju kawalerskiego umeblovanego (niekrepniejące wejście) — z wiktą, możliwie w IV dz. (Lyzaków) od 1 węgla dnie 15 września. Zgłoszenia listowne do Adm. Wieku pod „Nr. 11122 C“. 28041

POKOJ umeblovany z łazienką dla pań z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Ossolińskich 13, I. p., ofiary, drzwi 4. 28417

OSOBIE samotnej — dam mieszkanie w kuchni za ranną usługę. Fredry 5; I. p. drzwi 4. 28336

STARZA osoba spokojna poszukuje umeblovanego pokoju bez pościeli. Listy pod „Spokój“ 28501. Adm. Wieku. 28501

POKOJ umeblovany — ewent. z utrzymaniem dla jednego lub dwóch panów. Kochanowskiego 26, III. p. na lewo. 28502

DO WYNAJĘCIA słońce — pokój z kuchnią w I. dzielnicy, kompletnie umeblovane za rocznym czynszem. Listy do Administr. Wieku pod „Bezdzietnym“ 28487

POKOJ z utrzymaniem — dla noczenia. Zbaraska 2; prawy parter. 27839

ZA POKOJ z kuchnią — z komfortem, zapłacić czynsz z góry. Zgłoszenia listowne pod „MRG“ do Adm. Wieku. 28462

POKOJ umeblovany frontowy z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. — Schapira, Wolność Nr. 12; 28474

PRZYJME dwóch studentów (studentek) z dobrego domu. Tróskliwa opieka, fortepian w domu. Leona Sapiehy 43, parter lewy. 28452

PRZYJME kawalerka lub panie na wspólne mieszkanie. Kurkowa 7, w podwórzu, parter, pie w drzwi na swo 28416

PROFESOR gimnazjalny poszukuje 2 pokoi z kuchnią z wyższym czyszczeniem mieszczącym Zgłoszenia do Wieku pod „człowiek“ 28515

POKOJ frontowy umeblovany, elektryka, 1 ub 2 panom wygodnym. Rynek 45, 3 p. 28403

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmie. Tróskliwa opieka z p. wiktą, fortepian w domu, pomoc w nauce. Zyblikiewicza 49, 2 p. ofes r. 28515

PRZYJME studentów na mieszkanie z wiktą z szkół średnich. Ul. Grotgera 3, w podwórzu na lewo, bozty zakowskiej. 2 518

POKOJ z osobnym wejściem do utrzymania. Na Błonie 22 b. 28510

POKOJ na czas Targów Wschodnich do wynajęcia. Leona Sapiehy 43, parter lewy. 28453

POSZUKUJE pokoja z osobnym wejściem, elektr. ewent. łazienką w okolicy Szpitala Powszechn. Listy pod J. K. do Administr. Wieku. 28479

PRZYJME 3 panienki, — z dobrych domów na całkowite utrzymanie. Opłata przystępna. Wiadomość w sklepie. Kochanowskiego Nr. 11. 28459

STUDENTKI poszukują pokoje umeblovane przy intel. rodzicach, najchętniej od gospodarzy tylko w okolicy byłego sejmu. Listowne pod „Sejm“ do Adm. Wieku. 28463

POKOJ kawalerskiego — z osobnym wejściem poszukuje kawaler. — może być także bez mebli. — Listy pod „Spokój“ Adm. Wieku. 28461

PANIENKI z obywatelskich rodzin, uczennice szkół średnich, znajdują pomieszczenie w intel. domu — z utrzymaniem. Opieka zapewniona; fortepian w domu. Zielona 51, parter lewy. Zgłoszenia od 3-5; 28391

TRZY POKOJE, kuchnia, komfort, wysoki parter — we Lwowie do zamiany na podobne mieszkanie w Warszawie lub Krakowie albo do odstąpienia na dogodnych warunkach. — Oferty „Dziśka“ Zakopane. 2244

Rok założenia 1912. Rok założenia 1912. Konces. KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO Lwów, Kurkowa 38

przyjmują wpisy na kursy: 1. handlowe jedno- i półroczne, 2. wieczorny księgowości, 3. języków obcych, 4. stenografii (niżej i wyższy), 5. pisanie na maszynach. — Szczegóły w prospekcie. — Podręczniki z biblioteki szkolnej. — Informacje od 10-12 i od 4-6. 2167

PROTOWY pokój dla pań — do wynajęcia z całym utrzymaniem. Ossolińskich 9, pierwsze piętro. 28436

WYNAJME 2 pokoje frontowe umeblovane w parterze dentysty lub lekarza w okolicy ul. Hoffmana i ul. Piękarowej. Zgłoszenia: Wittemann w Polskim Globie, Jagiellońska 8, I. p. 28437

Konces. KURSY HANDLOWO-SPÓŁDZIELCZE STANISŁAWA BURNATOWICZA Lwów, Mickiewicza 26 — tel. 34-8

Biurowe rachunkowe **WPISY** na kursy: 1) jednoroczne (16 zł. miesięcznie) 2) półroczne (20 zł. miesięcznie) 3) obcych języków, stenografii, pisanie na maszynach, powielania etc. Zamówić korespondencyjnie. — Początek nauki 1 | b. r. Informacje w godzinach: 5-tej do 1-szej i od -ciej do 6-tej codziennie 2 510

ELEGANCKO umeblovany pokój, średnie, najw. większy komfort, oddam ewentualnie małżeństwu. Senatorska 6, III. piętro, 11. windy. 28482

STUDENTKA znajdzie umieszczenie z całym utrzymaniem przy intelig. i z. rodzinie w pobliżu Uniwersytetu. Bliska wiadomość: Bielowskiego 3 — II. p. ofiary, drzwi 5. 28461

Konces. Kursa Maturyczne i Uzupełniające z zakresu szkół średnich „OSWIATA“ przyjmują 2107

WPISY w Instytucie Paderewskiego Lwów, MICKOWSKIEGO 11 codziennie od 12-1 i od 5-6. Nauki udzielają najwybitniejsi profesorowie i m. z. z. 28463

OKOLICA Techniki wygodne pokoje, osobne wejścia, obfite utrzymanie — dla kilku osób do odstąpienia. Listy pod „3 osoby a 150 zł.“ do Adm. Wieku 28445

PRZYJME na mieszkanie z całym utrzymaniem lub bez 2 panienki lub 2 studentów; pokój frontowy — słoneczny, Plac J. Brzeskiej 1, 6, I. piętro, ganek na lewo. 28438

NAUKA

UDZIELAM lekcji konwersacji niemieckiej elegancją stylem, wycieczki także początki języka niemieckiego. Bliska wiadomość od 11-3, ul. Traugutta 3; drzwi naprzeciw wejścia korytarzowego. 28427

LEKcje fortepianu tania. Też być może, Horny, Hofmana 16, zgłoszenia od 3 do 7. 28418

KURS artystycznych robót ręcznych rozpoczynam 1. września. Zgłoszenia od 10-12, ul. Kollataja 7. — I. p. na prawo. 27903

KRAWIECZYŹNY, kroju ucze, formy robię, fastryguję. Zyblikiewicza 12 — Maria Bourdon. 28175

LEKcje fortepianu 10 zł. miesięcznie. Listy pod „Lekcje“ do Adm. Wieku 28164

UCZELNIA PISANIA na maszynach. Kurs 6-tygodniowy zł. 15. Józef Michalski. Lwów, ul. Sołbińskiego 12. 2087

Konc. Kursy Handlowe Zofji Gluzińskiej, Lwów, Pańska 14

przyjmują **WPISY** na kursy: handlowe roczne i 5-miesięczne, stenografii, pisanie na maszynach i obcych języków; oddziały męskie i żeńskie. Informacje i wpisy codziennie od 12-1 i od 5-7. Prospekty darmo na miejscu lub za znaczkiem pocztowym. — Zarząd: Prof. Dr. Józef Gluziński. 2178

DYREKCJA Koncesjonowanej RADOŚNEJ SZKOŁY FRELBSKIEJ Anny Mundówny, PAŃSKA 14. System Matesiori — Gimnastyka, gry i zabawy dziecięce na wolnym powietrzu. Gimnastyka rytmiczna, tańce i języki; przyjmują wpisy dla dzieci w wieku przedszkolnym codziennie od 10-1 i od 4-6. 28431

NIEMIECKIEGO wycieczki znakomitą metodą, konwersacja, stylizacja, literatura. — korepetycje gimnazjalne. Listy pod „Germanista“ do Adm. Wieku. 28467

NIEMIECKIEGO, polskiego, francuskiego wycieczki; zlotego lub obiad. Bema 12 A. Rosenberg. 28468

Szkoła gry na skrzypcach JULIUSZA WEBERA, Lwów, ul. BEMA 4 — przyjmuje WPISY codziennie od 4-6 28491

MATEMATYKI, niemieckiego, rysunków — ucznia, gimnazjalni Ulica Batorska 34, czwarte piętro. od 9-11. 28249

KURSA PISANIA NA MASZYNACH Wzorowe lekcje pisanie listów handlowych i urzędowych. — Perfekcja i dyktaty. Specjalne Kursy stenografii i stenotypii. Wpisy i informacje: Kursa handlowo-matury seminarjalnej. „Piłność“ Pańska 14. 2207

WPISY na kursa zbiorowe i korespondencyjne Liczne podziękowania, Żądać Prospektu (znaczek za 16 groszy). Zarząd: Prof. Dr. Józef Gluziński. 1863 Konc. Pierwsze Kursy Maturyczne i Uzupełniające „Piłność“ Lwów, Pańska 14 Rok założenia 1921. godziny urzędowe Dyrekcji od 11-1 i 5-7 popoł.

W PIERWSZORZĘDNEJ szkole tańców H. Brysowej, ul. Rutowskiego 23, II. piętro, gmach hr. Skarbka, rozpoczyna się kurs tańców modnych — wedle najnowszych wzorów i tańców salonowych. Tańce prowadzi prof. Robert Horst. Wpisy codziennie od godz. 5-tej. 27175

KONCESJONOWANE — przez Ministerstwo W. R. i O. P. KURSA KROJU, MODELOWANIA I SZYCIA DAMSKIEGO prowadzi absolwent wyższej Akademii kroju w Paryżu i Dreźnie, długoletni modelista w Paryżu. Binder, Lwów, Gliniańska 4, — Informacje od 9-11. 28135

Konc. S. K. LA JĘZYKÓW „ECOLE FRANCAISE“ BATOROEGO 34

przyjmują wpisy na kursy języków nowożytnych, jakoteż stenografii i przygotowania do egzaminów szkół średnich. Nauka systemem na nowym i bardzo ułatwionym metod. — Specjalne kursy francuskiego dla dzieci. Rodzice silny fachowe. 28246

STENOGRAFIJ WYUCZA listowne szybko, tania. Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa, Szezyńska 12. Zadać prospektów 2141

RODOWITA WIELEŃKA udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie. Szopka, ul. Polna 7. 28465

FRANCUSKIEGO i MUZYKI udziela b. profesorka gimnazjum w Moskwie. Św. Józefa 6, — I. piętro. 27654

POSZUKUJE lekcji z niższych klas gimnazjalnych lub wydziałowych, najchętniej u izraelitów. Listy pod „Akademicka“ Adm. Wieku. 28443

Konc. przez Min. W. R. i O. P. KURSY KROJU i SZYCIA Heleny Warchałkówny Kochanowskiego 10, przyjmują wpisy od 11-1 i od 3-4. 28463

PRZEDPOŁUDNIOWY i wieczorny kurs Kroju, — ucznia krawieczyny damskiej, bielizniarstwa oraz zbiorowe lekcje modniarstwa najnowszym systemem amerykańskim Heleny Pietraszkowskiej, ulica Pańska 14. Wpisy od 11-1 i od 4 do 6 codziennie. — 28406

WIELEŃKA SETMAJE-ROWNA, pianistka, udzielająca lekcji artystycznej gry na fortepianie wraz z harmonią, historią i metodą, po powrocie rozpoczyna naukę z dniem 1. września b. r. Zgłoszenia od godziny 2 do 4 popołudniu, Sykstuska 40, III. p. 28493

„OLKA” **JEDYNY SPECJALNY SKŁAD** **Lwów**
TRYKOTOW I wyr. PONCZOSZ. Rynek 35
 poleca swój bogato zaopatrzony skład. 253 telefon 14-93.

BANK ZWIAZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

ODDZIAŁ LWOWSKI

przeniósł swe biura **Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego**
 do gmachu przy ul. Kopernika 1. 4. — Nr. telefonów 36, 360, 3600, 3650.

Załatwia wszelkie transakcje bankowe.
Wydaje książeczki oszczędn. złotowe i dolarowe

Bacność, Lwów i prowincja!

PP. Funkcjonariusze państwowi, autonomiczni i P. P. Oficerowie i podoficerowie zawodowi.

„Węglówka”

Urzędnicza Spółdzielnia węglowa, Lwów, Bielowskiego 6, telefon 559 — wydaje swoim członkom węgiel górnośląski z głębokich pokładów, pierwszej jakości, oraz drzewo rębane twarde w 5 ratach miesięcznych bez wpłacenia zaliczek po cenie:

zł. 48-50 za tonę węgla
zł. 42— za tonę drzewa z dostawą pod dom.

PP. Uzędnikom na prowincji dostarczany węgiel wagonowo, opłacony do stacji odbiorczej. Udział wynosi 50 gr. na fundusz rezerwow, i koszt administracyjny jednorazowo 50 gr. bez żadnych zobowiązań. 2239

KUPIE MAJATEK ZIEMSKI

od 1500 morgów wprost od właściciela. Oferty szczegółowe składać: Lwów, Hotel Żorża, dla Bogdana Burzyńskiego. Pośrednicy wykluczeni. 2249

Nowo utworzony **ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI**

A. Grünberg Lwów, Kopernika 7
 wykonuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie precyzyjnie i tanio. Uwaga na Nr. domu Kopernika 7. 2233

NA RATY ZEGARY - ZEGARKI

ŚCIENNE - KIESZONKOWE
 można nabyć w firmie 2252
MARJAN DĄJEWSKI
 Lwów, Akademicka 20.

Czas odnowić przedpłatę!!!

KURS przygotowawczy

z zakresu 7 miu klas 1867
szkół powszechnych i niższego gimnazjum prowadzi rutynowany nauczyciel Lwów ul. Kołłątaja 6/II. p. — Liczne podziękowania za zdawane egzamina.

DOBRZE I TANIO
PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 27557

CZYTAJCIE
WIEK NOWY

LOKOMOBILA 8 HP.
 (Motor Desla) nowa ze składu we Lwowie natychmiast do oddania na dogodnych warunkach. — „Wulkan” Lwów, Pasaż Mikolascha. Nr. tel. 115. 2013

MEBLE na RATY poleca po cenach konkurencyjnych
 znana firma **Weitza** Lwów ul. REJTANA 8 Rok założ. 1887 28273

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa” Lwów, Sokoła 4.

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza.